

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstawanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paszki teksty gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7192, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Jak partje rozprawiają nad budżetem?

„Generalna debata“. — Hr. Sforza, dr. Sato, faszyzm, wojna i polski militarizm. — Żydzi tęsknią do p. Stanisława Grabskiego. — Uroczysty p. Dmytro Lewicki. — Ks. Szydelski i Chadecja. — Pani Balicka i p. Węłykanowicz.

Warszawa, 5 lutego 1932.

Generalna debata, jaką w czwartek toczono nad przepracowanym przez komisję budżetową preliniarzem na r. 1932—33, miała charakter, jaki jest nierozdzielnie związany z parlamentem politycznym. Mówiono o wszystkim i wszystko, co komukolwiek na myśl przyjsć mogło i co każdy ze swojej strony za rzecz najgodniejszą do podniesienia uważał.

Dać obraz pełny i rzetelny takiej dyskusji — niepodobna. Dla scharakteryzowania jej najlepiej chyba operować plamami tych fragmentów, które odzwierciedla istotne nastroje i postawę wobec rzeczywistości państwowej poszczególnych ugrupowań seimowych.

Łączy je oczywiście wspólna i już do cna wyiałowiona negacja wobec Rządu, negacja — mam to głębokie przekonanie — nużąca już śmiertelnie samych opozycjonistów, którzy mówią, gestykulują jakby z ciężkiego obowiązku formalnego, w oparciu o coraz niklejszą własną prawdę wewnętrzną, a nawet niejednokrotnie już całkowicie z tej prawdy... wyzwoleni.

Budżet?!... O nim naprawdę najmniej było mowy. Dyskusja trwała od 3-ciej po południu do 11-tej wieczorem. Z tych 8-miu godzin najwyższej dwie były poświęcone preliniarzowi, z tem, że wyłącznie o budżecie mówili obszernie minister skarbu i referent generalny. A co najciekawsze, to fakt, że ci mówcy opozycyjni, którzy jednak tyle okazali przyzwoitości, iż przeciw kilka minut uważali za stosowne budżetowi poświęcić — opierali swą krytykę przedewszystkiem na znanych dwóch rzeczach przez przewodniczącego komisji budżetowej posła Byrkę (a więc z BBWR.) wysuniętych zarzutach co do 1. małej przejrzystości budżetu i 2. zbyt rozbudowanej komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych.

Przedstawiciel PPS., p. Czapiński grzmiał przedewszystkiem przeciw postępującej jakoby milowemi krokami naprzód faszyzacji Państwa. Powoływał się w tym względzie na autorytet znanego liberała i masona hr. Sforza'ę, autora znanej książki o dyktaturach. Ta „faszyzacja“ Polski tak niepokoi p. Cz., że uważał za stosowne brać nawet w obronę elementy wyrotowe, gdyż „komuniści są przecież także obywatelami Państwa“... P. Czapiński cierpi głęboko z powodu raportu dr. Sato, który jest, jego zdaniem, fatalny dla Polski. P. Czapiński jest niezadowolony z Rządu, bo uznaje tylko Ukraińców, ale nie uznaje politycznego narodu ukraińskiego w granicach Rzplitej... P. Czapiński „wzywa“ Rząd do prowadzenia polityki pokojowej, ale trwoży się o przyszłość Europy i przewiduje w bliskim czasie

wybuch nowej wojny, wobec czego... przerażony jest rzekomo militaryzowaniem Polski i wyłączeniem... budżetu wojskowego. Karci wreszcie za wychowanie państwowe, bo to jest wychowanie faszystowskie...

Rabin Thon jest mową lirycznym. Onby tak chciał dobrze mówić o Rządzie. Ale nie może, bo żydów spotkało

gorzkie rozczarowanie, bo żydzi są strasznie w Polsce upośledzeni i krzywdzeni wszędzie, na każdym kroku. I nie wytrzymuje... Rzewnie wspomina o stole, przy którym wspólnie zasiadał z prof. Stan. Grabskim nad kodyfikacją ugody polsko-żydowskiej.

A p. Gruenbaum kładzie kropkę nad i. Rozdziera szaty. Piorunie. Przeki-

na. A pod koniec tremolando oświadcza dosłownie: „My czasem tęsknimy do rządów endeckich“...

P. Dmytro Lewicki z Unda pozuje na „uroczystość“. On chce być uroczystym deklarantem. I dlatego jest zabawnym, bo mu natura dziwnie po-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Koncentracja wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lutego. (G.) Władze japońskiej marynarki wojennej w Szanghaju wydały komunikat, w którym oświadcza, że zawieszają walki do poniedziałku, ze względu na chiński Nowy Rok. W ciągu dwudniowej przerwy Japończycy, jak słychać, spodziewają się przybycia posiłków. Sytuacja jest określana jako cisza przed burzą.

Chińczycy również spodziewają się nowych sił powietrznych. Zachęceni ostatniem zwycięstwem swoich samolotów, mają Chińczycy zamiar wprowadzić do boju jeszcze kilka samolotów.

W Mandżurji marsz wojsk japońskich odbywa się w dalszym ciągu. Wywołuje to wielkie zaniepokojenie w kołach sowieckich. W Chabinie ma powstać nowy rząd chiński, pod protektorem japońskim. W Szanghaju Ja-

p ińczy również mają zamiar utworzyć rząd lokalny.

W Hankou, największym porcie po Szaughaju, sytuacja Chińczyków jest krytyczna. Los portu uważa się za przesadzony. Wczoraj przybyło do portu 6 okrętów japońskich, wysadzając na brzeg silny desant marynarzy, którzy zaraz zaczęli się okopywać. Jak w ostatniej chwili donoszą, port jest w rękach japońskich.

(Hankou jest położone nad rzeką Jang-Tse, oddalone o 650 klm. od Szanghaju, a o 400 klm. od Nankinu.)

Z Tokio donoszą, że w okolicach Władywostoku następuje koncentracja sił zbrojnych sowieckich. Do Władywostoku przybyły trzy eskadry ciężkich samolotów bombowych, oraz 70.000 krasnoarmiejców. Istnieje poważne niebezpieczeństwo zatargu sowiecko-japońskiego z powodu naru-

szenia przez Japonię interesów sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej.

Moskwa, 6 lutego. (PAT.) Wedle doniesień prasy, partje komunistyczne Niemiec, Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Polski i Czechosłowacji ogłosiły wspólną odezwę w sprawie akcji Japonii w Chinach. Wedle odezwy tej, akcja przeciwko Szanghajowi i innym miastom chińskim świadczy o

zamiarze imperjalistów zduszenia komunistycznego ruchu w Chinach okupacja zaś Chorbina przez Japończyków oznacza ciężką prowokację Sowieców i poważny krok na drodze interwencyjnej ZSSR.

Sprzymierzeńcem Japonii jest, zdaniem odezwy, Francja, która mobilizuje przeciwko Sowiecom Polskę i Rumunię. Inne wielkie mocarstwa współdziałają z Japonią w ograbieniu Chin i w organizacji napaści na Sowiety.

Litewski zamach stanu w Kłajpedzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lutego. (B) Dziś po południu nadeszły tu wiadomości, że Litwini dokonali w Kłajpedzie zamachu stanu, rozwiązując istniejący tam dyrektorjat i aresztując jego przy-

denta. Litwini ustanowili w miejsce dyrektorjatu swoje władze.

W Berlinie, jak również w kołach niemieckich w Genewie, wiadomość o zamachu stanu w Kłajpedzie wywarła

wielkie wrażenie i oburzenie. Zamach stanu uważają oni za skierowany przeciw Niemcom, którzy w Kłajpedzie stanowią poważny odsetek ludności.

Amerykanie masowo chowają dolary.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lutego. (B) Wielkie wrażenie wywarła w Ameryce konferencja w Białym Domu z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych. Na konferencji tej

prezydent Hoover złożył bardzo silne oświadczenie

w którym zaapelował do obecnych, by rozpoczęli stanowczą walkę przeciw bezużytecznemu przechowywaniu pieniędzy i wycofywaniu ich z obiegu. Wedle obliczeń

około 1.300.000.000 dolarów spoczywa w ukryciu.

Tezaurowanie pieniędzy wyrządza wielkie szkody tak krajowi, jakoteż jednostkom.

Stacje radiowe, posiadając obszernie sprawozdanie z tej konferencji, zapowiedziały energiczną kampanię przeciw tezaurowaniu pieniędzy.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

skąpiła walorów reprezentacyjności zarówno tej zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Oświadczą: regionalizm, który rządy pomajowe usiłowały z początku stosować — zbankrutował. Teraz nadchodzi inny program. Rząd — tu powołuje się na znaną mowę min. Pierackiego — nie uznaje Ukraińców jako politycznej osobowości narodowej, traktuje ich tylko jako... zwykłych obywateli Państwa i domaga się od nich lojalności. A Ukraińcy zwykłymi obywatelami być nie chcą i dlatego Undo będzie głosowało przeciw budżetowi.

Jedyny ksiądz z klubu sejmowego Chadeccji, opuścił jej szeregi. Ks. Szydelski siedzi w sejmie teraz osobno, samotnie. Jedyny ksiądz z tej arcychrześcijańskiej partji. I to ksiądz nie-bylelaki. Znamy go we Lwowie. Piękna, moralnie nieskazitelna postać. I oto co się dzieje. Ta arcychrześcijańska partja jest mściwa. Gdy ks. Szydelski wchodzi na trybunę, chadeccy ostentacyjnie opuszczają salę. Dlaczego? Bo oficjalny przedstawiciel Chadeccji, p. Tempka, wcielenie nienawiści do Rządu Rzplitej, w mowie swej przełicytował nawet p. Rybarskiego i Czapińskiego w napaści na gabinet premiera Prystora. Ks. Szydelski zaś ustosunkowując się rzeczowo do pracy Rządu, zapowiedział, że będzie głosował za budżetem. Herezja!

Poza sprawą budżetu, uwaga seimu skupia się na komisji oświatowej, która od kilku dni toczy generalną debatę nad projektem nowego ustroju szkolnego. Jest to zagadnienie oczywiście pierwszorzędne, kapitalne. Poziom dyskusji jest bardzo rozmaity. I tu opozycja mówi o wszystkim. Nad wychowaniem państwowem rozdziera oczywiście szaty.

Zdaje się, że nic dotychczas nie oświetliło jaskrawiej mentalności apasistowskiej naszej opozycji, jak następujący drobny incydent.

Posłanka Balicka ze Stronnictwa Narodowego ubolewa nad upaństwowianiem wszystkiego w Polsce. Do głębi oburza ją przedewszystkiem to, że „Rząd kładzie rękę na harcerstwie”, że nie jest mu obojętny rozwój i kierunek wychowawczy tej organizacji. A poseł Welykanowicz z Unda zabiera głos i oświadcza dosłownie: „Z największym uszanowaniem i wdzięcznością wysłuchałem przemówienia p. Balickiej. Godzę się z nią całkowicie. Obóz rządowy kontynuuje tę myśl, którą nawet obóz narodowy uważa za złą. Jestem tak samo jak p. Balicka, przeciw utrakwizacji życia w Państwie. W szczególności godzę się, że nie należy utrakwizować harcerstwa, że natomiast należy je organizować na zasadzie politycznie narodowej. Nie należy harcerstwa ukraińskiego włączać do polskiego, tak samo jak nie należałoby włączać harcerstwa polskiego do ukraińskiego...”

Jak oni się doskonale rozumieją... (j. r.)

Podziękowanie.

JW Panu Doktorowi Marjanowi Pańczynskiemu wyrażam najgłębszą wdzięczność, jako człowiekowi nadzwyczajnych zalet serca, oraz jako lekarzowi, który swą znakomitą wiedzą lekarską, bezinteresownie spieszył z pomocą w ciągu długoletniej choroby mej nieodżałowanej ś. p. Żony.

Łózet Dworzak.

KANDYDATURA HINDENBURGA.

Berlin, 6 lutego. (PAT.) W ciągu dwu pierwszych dni komitet bezpartyjny propagujący kandydaturę Hindenburga zebrał na swoje listy 277.000 podpisów.

Wojsko — to resort działający najsprawniej.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa, 6 lutego. (B.) Dzisiejsze posiedzenie seimu zatwierdziło trzy ważne budżety, a mianowicie Ministerstwa spraw wojskowych, Ministerstwa sprawiedliwości i Ministerstwa spraw wewn.

Budżet Ministerstwa spraw wojskowych referował pos. Polakiewicz, który podkreślił trudne warunki pracy tego resortu. Ministerstwo zaspokajało potrzeby armji kolejno, poczynając od najpilniejszych. Wstrzymuje się od zakupów zagranicznych. Jako największy konsument na rynku krajowym, zwłaszcza w dziedzinie środków spożywczych, jest potężnym czynnikiem, normującym życie gospodarce, przyczyniając Ministerstwo kierując się tendencją omijania pośrednictwa; szuka bezpośredniego kontaktu z producentem. Najwyższa Izba Kontroli wyraziła opinię, że

jest to resort działający najlepiej pod względem sprawności, celowości i oszczędności.

Praca ta — oświadczył referent — jest rezultatem metyliku wysiłku korpusu oficerskiego i podoficerskiego i zarządu armji; przez jej wielką gotowość przebiega się czysta wola i serce tego, który ją stworzył, do zwycięstwa pro wadził i dzisiaj zorganizował. Polska

cała i sejm winni największą wdzięczność i uznanie dla pracy Ministerstwa spraw wojskowych, marszałka Józefa Piłsudskiego, generalnego inspektora sił zbrojnych. (Oklaski na ławach B. W. R.). Miłość i szacunek dla armji narodowej, świadomej tego, że Państwo, któreby bez śmiertelnej walki oddało obojętą przedź ziemi, nie jest warte wolności, — skłania mnie do prośbienia Wysokiego Seimu o przyjęcie budżetu.

W dyskusji zabrał głos pos. pułk. Arciszewski (Kl. Nar.), który oświadczył, że stronnictwo mówcy nie jest tak bardzo zadowolone. Najważniejszych powodów tego nie może omawiać z trybuny sejmowej. Stwierdza, że po wysiłku w dziedzinie ustawodawstwa wojskowego w ciągu pierwszych dwóch lat po zamachu majowym, nastąpiła cisza, i dopiero obecnie przygotowano parę ustaw. Organizacja i zaopatrzenie armji rosyjskiej powiększyły się od r. 1926 o 120 proc, naszej tylko o 30 proc. Mówca stwierdza wielkie postępy przysposobienia wojskowego w Niemczech. Z zakresu lotnictwa p. Arciszewski cytuje szereg interesujących cyfr, obrazujących wysiłki innych państw w tej dziedzinie, jednakże lotnictwo polskie traktuje mówca wyłącznie pod kątem nieza-

dowolenia z osoby pułk. Rayskiego. W pewnym miejscu powiada, że

w czasie obecnej konferencji rozbrojeniowej Polska ma raczej prawo domagać się uzbrojenia, aniżeli dyskutować o swoim rozbrojeniu.

(Oklaski na ławach BBWR. i Klubu Narodowego). Mówca ma także zastrzeżenia w dziedzinie spraw personalnych.

Następnie przemawiał pos. Krzyżowski z Ch. D. oraz referent pos. Polakiewicz, który polemizował z wywodami p. Arciszewskiego, odpiierając zarzut dotyczący działalności organizacyjnej ministerstwa, oraz spraw personalnych. W dziedzinie personalnej polityka Ministerstwa szła w tym kierunku, by korpus oficerski ujednolicić, i dać młodszym oficerom możliwość awansu. Polityka ta po 4 latach została uwieczniona zupełnie dobrym skutkiem. Dziś mamy korpus oficerski i armję owianą jednolitym duchem i dołktryną, duchem zwycięstwa i poczucia obywatelskiego.

Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości. Referował pos. Siedler (BBWR.), poczem minister Michałowski uzasadniał szereg ostatnich posunięć tego resortu.

SPRZEDAŻ WYROBÓW WÓDCZANYCH.

Warszawa, 6 lutego. (PAT.) W nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dnia 30 stycznia b. r. ogłoszony został okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 19 stycznia 1932 r., prze dłużający do dnia 31 grudnia 1932 r. moc obowiązującą okólnika z dnia 6 grudnia 1930 r. w sprawie przesunięcia terminu likwidacji sprzedaży wyrobów wódczanych, niezaopatrzonej w cechy rejestracyjne.

SPRAWA OW CZARSTWA W POLSCE.

Warszawa, 6 lutego. (PAT.) W piątek 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie i zatwierdzono wnioski komisji do zbadania całokształtu zagadnienia obrotu wełną i sprawy owczarstwa w Polsce. Komitet powziął również uchwałę w sprawie normalizacji przemiału żyta, ustalając 4 standardy mąki żytniej, oraz uchwalił powołanie przy prezesie Rady Ministrów Komisji dla opracowania wniosków dotyczących gospodarki spirytusowej. Dalsze obrady komitetu ekonomicznego poświęcone były między innymi rozważeniu sytuacji w przemyśle naftowym.

*Coptera) przemysł rotacyjny
A dass pracę bezrobotnym.*

WALNE ZEBRANIE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 6 lutego. (B.) W dniu 23 b. m. odbędzie się Walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego. Na

porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa zmiany statutu w kierunku upoważnienia władz Banku do zwiększenia tymczasowych kredytów rządowych z kwoty 50 na 100 milionów złotych. Zaznaczyć należy, że kredyty te są rezerwą, z której Rząd korzysta nadzwyczaj rzadko i to tylko częściowo. Przez zwiększenie tymczasowych kredytów rządowych Rząd pragnie wzmocnić swoją stałą rezerwę, wobec trudności gospodarczych i wynikających z tego zadań. Rezerwy podobne posiadają wszystkie instytucje kredytowe i przemysłowo-handlowe, na ogólną sumę 1 miliarda złotych. Z sumy tej instytucje te korzystają do wysokości około 600 milionów zł.

PRACE BUDŻETOWE SENATU.

Warszawa, 6 lutego. (PAT.) Biuro senatu komunikuje, że w dotychczasowych pracach przygotowawczych nad preliminarzem budżetowym na r. 1932-33 senacka komisja skarbowo-budżetowa przedyskutowała na 8 posiedzeniach następujące części preliminarza: budżety: prezydenta państwa, seimu i senatu, rezydium rady ministrów (administracja), ministerstwo spraw zagranicznych, wewnętrznych, sprawiedliwości, poczt i telegrafów, pracy i opieki społecznej, robót publicznych.

Referenci zapowiedzieli do niektórych części preliminarza budżetowego, jak n. p. ministerstwa robót publ. i ministerstwa pracy i op. społ., poprawki, które będą ustalone po ukończeniu III czytania budżetu w sejmie.

Dalszy plan prac przygotowawczych komisji skarbowo-budżetowej senatu nad budżetem przedstawia się następująco: 9 b. m. rozpatrywany będzie budżet ministerstwa przemysłu i handlu (administracja); 10 b. m. budżet min. spraw wojskowych; 11 b. m. budżet min. komunikacji i wyznań rel. i ośw. publ.; 12 b. m. budżet min. reform rolnych; 16 b. m. budżet min. rolnictwa; 18 b. m. budżet min. skarbu, referat

generalny i ustawa skarbowa.

Na dzień 19 b. m. projektowane jest głosowanie nad budżetem.

Obrady nad preliminarzem budżetowym na plenum senatu odbędą się z końcem lutego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 6 lutego. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Instyt. Meteor. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 b. m.: Wisła, Śląsk, Małopolska Wschodnia, Podole — słonecznie. R n. kiem od —19 st. na Podolu do —10 st. na Śląku. Słabe wiatry miejscowe. W górach i na Podkarpaciu niemiłe, zupełne roz pogodzenie, utrzymuje się jednak dość silny wiatr północny.

Komunikat śniegowy dla sportów zimowych.

Na Śląsku Cieszyńskim 9 cm skorupa, Brzeszcze ślad śniegu, Zwardoń 89 cm, Wisła 54 cm, Rabka 26 cm, Szczawnica 43 cm śnieg suchy zmarznięty, Krynica 48 cm śnieg suchy, Krosno 15 cm płyty nawiane, Żegiestów 48 cm śnieg puszysty, Nowy Targ 42 cm śnieg puszysty, Zakopane 43 cm, Sanatorium Wojskowe 47 cm, Sanatorium Nauczycielskie 33 cm, Pensjonat Atlas 45 cm, Łysa Polana 70 cm, koło Nosar 57 cm, Hala Gasienicowa 116 cm, Mońskie Oko 137 cm, Dolna Kościeliska 59 cm śnieg suchy zmarznięty, Sławsko 97 cm śnieg puszysty, Rozluć 15 cm, Orów 65 cm płyty, Truskawiec 20 cm, Siąki 105 cm, Wrochta 40 do 60 cm na zboczach północnych.

Temperatura we Lwowie w dniu 6 lutego b. r. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 745,14, temperatura —15,8, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 746,30, temperatura —12,8, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom. 745,24, temperatura —13,0.

ZGODNIE Z KONSTYTUCJĄ.

Madryt, 6 lutego. (PAT.) Izba 189 głosami przeciw 45 uchwaliła wniosek stwierdzający, że dekret o rozwiązaniu zakonu Jezuitów zgodnie z postanowieniami konstytucji odpowiada ściśle poglądom Korteżów.

S. P.
JADWIGA z GOZDAWA MINEYKÓW ks. JABŁONOWSKA
właścicielka dóbr
urodzona 4 lutego 1884 r. w Atenach (Grecja), zamężna św. Sakramentami zmarła dnia 5 lutego 1932 r.
Przeniesienie zwłok z krypty do kościoła OO. Bernardynów odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 lutego b. r. o godz. 12 o południu, skąd po odprawieniu nabożeństwie żałobnym, nastąpi przewiezienie na cmentarz Łyczakowski, o czem zawiadamiają Kre. nych. przyaciół i Znajomych w smutku pogrzebi.
Lwów, dnia 7 lutego 1932
Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.
Miejski Zakład pogrzebowy „Concordia” Sobieskiego 16.

KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE.

Lwów, 7 lutego.

W dniu wczorajszym odbyła się w lwowskim Urzędzie wojewódzkim konferencja naczelników wydziałów bezpieczeństwa województw południowo-wschodnich z udziałem dyrektora departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych Hauke-Nowaka oraz naczelnika wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych Kucharskiego w sprawach dotyczących zagadnień bezpieczeństwa publicznego.

OBRAZ DLA P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Znany artysta malarz Feliks Wygrzywalski, który obecnie urządza zbiorową wystawę swych prac, ofiarował p. Prezydentowi Rzplitej w dniu Jego Imienin, będącym zarazem dniem otwarcia wystawy, obraz „Mewy“. P. Wygrzywalski złożył obraz dla p. Prezydenta Rzplitej na ręce p. wojewody lwowskiego, dr. Roźnieckiego.

ŚNIEŻYCA NAD WILEŃSZCZYNĄ.

Wilno, 6 lutego. (PAT.) W ciągu noy wczorajszej na terenie Wilna i powiatu szalała niebywała śnieżycą. Silny wiatr pozrywał w mieście szyldy, połamał drzewa i uszkodził w kilku miejscach przewody telefoniczne. Wielkie opady śnieżne spowodowały przerwanie komunikacji autobusowej. Donoszą również z powiatu święciańskiego i oszmiańskiego, iż szalała tam niebywałych rozmiarów zawieja. Huragano wy wiatr powywracał drzewa i słupy telegraficzne i pozrywał dachy domów i stodoł. Kilkanaście kominów do mrow mieszkalnych zostało zerwanych. W rejonie Olkienik zabłądził strażnik litewski na terytorium polskie. Podobne wypadki miały miejsce i na granicy sowieckiej. Na terenie odcinka Suchodolszczyzna przeszedł na terytorium polskie patrol sowiecki, złożony z 4 ludzi, zaś koło Dżisny zabłądził żołnierz K. O. P. W rejonie Iwieńca zabłądził 14-letni syn zastępcy komendanta sowieckiego odcinka.

SADY DORAŻNE — UTRZYMANE.

Warszawa, 6 lutego. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowa Komisja prawnicza uchwaliła w trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z poprawką posła Podolskiego (BBWR.), uprawniającą rząd do wydania jednolitego tekstu ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Następnie przyjęto z kilku poprawkami rządowy projekt ustawy o rejestrowym zastawie drzewa, z kolei uchwalono zmiany do ustawy o ujawnianiu hipotecznym zezwoleń na parcelację gruntów z wyjątkiem jednej zmiany redakcyjnej.

Następnie poseł Pużak referował wniosek PPS w sprawie uchylenia rozporządzenia Rady Ministrów o wprowadzeniu postępowania doraźnego. Komisja wniosek ten odrzuciła. Sprawozdawca poseł Pużak oraz posłowie ze Stron Ludowego i Klubu Ukraińskiego stanęli w obronie wniosku PPS wychodząc z założenia, że postępowanie doraźne nie osiąga zamierzonego celu i nie jest w obecnej sytuacji usprawiedliwione.

NIEMCY PODNOŚĄ CŁO NA DRZEWO.

Warszawa, 6 lutego. (G.) Z Berlina donoszą: Rząd Rzeszy postanowił na podstawie dekretu, udzielającego mu pełnomocnictw, podnieść stawki celne na drzewo twarde, okrągłe i przetarte oraz progi kolejowe, o 100 proc. Podwyżkę stawki odczuje eksport sowiecki, fiński i szwedzki. Dla produkcji polskiej jest podwyżka bez znaczenia, ponieważ nasza umowa drzewna nie została przez Niemcy przedłużona.

„NA ZACHODZIE WIELE ZMIAN“.

Moskwa, 6 lutego. (PAT.) Na Ukrainie sowieckiej ukończono ostatnie zdjęcie do nowego wielkiego filmu sowieckiego pt. „Na zachodzie wiele zmian“. Film ten daje wizerunek przyszłej wojny europejskiej.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe. Co zaleca przeszło 6.000 lekarzy.

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia wywołują jak wiadomo zahurczenia w przemianach materii. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków uśmierzających przynosi choremu co prawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalnie uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanych z nim bólów nerwowych nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a co najmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sadowiac się w postaci ostrych jak igiełki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała wywołuje te dokuczliwe i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togał, które właśnie w zarodku zwalczają tę niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy

pomocy Togału nadspodziewanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę WP., iż po użyciu 5 opakowań Togału wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, przesładującego mnie od paru lat“, pisze nam pełna zapału p. Zofia Zwołńska, Lwów, Jabłonowskich 36. „Na użycie Togału zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przestać W. Panom niniejsze podziękowanie i zaznaczam, że będę usilnie nieoceniony preparat Togał polecać moim wszystkim znajomym, jako jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu“. Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togał szybko i pewnie. Nieškodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6.000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togał ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach. 332



Kaźda matka może dać swemu dziecku

PRAWDZIWIY BANAN

Stosunki ekonomiczne zmuszają rząd do nakładania wysokich ciał na banany. Z tego też powodu są banany u nas owocem drogim i nie dla każdego dostępnym. Po długich pertraktacjach udało się nam uzyskać zniżkę cła na masę (mięsz) bananową. Masę tę przerabia się specjalnie dla nas z owoców banana. W ten sposób możemy dać polskiemu dziecku tani, zdrowy i bogaty w witaminy pokarm w postaci banana w czekoladzie.

SUCHARD prawdziwy BANAN w czekoladzie



Zawieszony przez Państwowy Zakład Badania Czynności i Przemysłu Orzechów 297

cie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52,12 proc. Stopa dyskontowa banku 7 i pół proc. lombardowa 8 i pół proc

WZROST BEZROBOCIA WE FRANCJI.

Paryż, 6 lutego. (PAT) Ogólna ilość zarejestrowanych i pobierających zasiłki robotników we Francji przekracza według danych urzędowych 241 tysięcy osób.

W porównaniu z ub. tygodniem zanotował się wzrost ilości bezrobotnych o 16.000 osób. Około 132.000 bezrobotnych przypada na Paryż z przedmieściami.

KAPITAŁ AMERYKAŃSKI W STANDARD NOBEL.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 6 lutego. (B) Rada nadzorcza Standard Nobel uchwaliła podnieść kapitał zakładowy do 60 milionów złotych, Suma 37 mil. zł., o którą powiększono kapitał, będzie pokryta kapitałami amerykańskimi Standard Oil Company. Polscy akcjonariusze będą mieli prawo poboru nowych akcji.

KATASTROFA GAZOWA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 6 lutego. (G.) Dziś w południe ulica Miodowa była widownią katastrofy wskutek pęknięcia rury gazowej. Naprzeciw sklepu kolonialnego warszawskiej Spółki dla handlu win, odczuto dziś rano woń gazu. Zaalarmowano gazownię. Gdy robotnik z gazowni otworzył piwnicę, padł na ziemię ciężko zatruty gazem. Drugi robotnik zdołał wybiec na ulicę. Wezwano policję, która otworzyła sklep-kwieciarnię położony nad piwnicą. Na podłodze kwieciarni znaleziono właściciela Bukowskiego i praktykanta, dających ledwie słabe znaki życia. Przyczyną wypadku było pęknięcie rury pod chłodnikiem.

WICHURA NA POMORZU.

Starogard, 6 lutego. (PAT.) Z Kościerzyny donoszą: wczoraj szalała na całych Kaszubach silna wichura, która pozrywała przewody elektryczne, wobec czego kilka miast pozbawionych było światła.

Półwysyp helski odetchnął. Pogłoski o przerwaniu półwyspu nieprawdziwe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lutego. (B) Z Gdyni donoszą: Dziś od rana zapanował na Helu spokój. Burza, która trwała od kilku dni, minęła szczęśliwie.

Jutro wyjeżdża z Gdyni na półwysyp helski specjalna komisja, która

zbada szkody, wyrządzone przez burzę. Szkody te są znaczne.

Wczoraj krążyły w Warszawie wiadomości, że półwysyp helski został przerwany przez rozszalały żywioł. Pogłoski te na szczęście okazały się fałszywymi.

K I N O UCIECHA **„STATEK PRZEMYŃNIKOW“**
 Największa sensacja sezonu! Po raz pierwszy we Lwowie!
 CARLO ALDINI, Hans Mierendorf i inne gwiazdy ekranu w potężnym sensacyjnym filmie o. t.:
 Ponadto „MOCNY CZŁOWIEK“
 Sienkiewicza 6 (pasaż Mikolasza) Na wszystkie seansy od 50 gr. do 1 zł. 20 gr. 425

Obniżka stawek ubezpieczeniowych w P. Z. U. W.

Warszawa, 6 lutego. (PAT) Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem wicemarszałka Polakiewicza rozpatrywała na dzisiejszym posiedzeniu wniosek posłów Stronnictwa Ludowego w sprawie

obniżenia o 50 proc. stawek ubezpieczeniowych budowli od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Wniosek ten referował poseł Długosz.

W dyskusji zabierali głos: pp. Araszkiewicz, wicemarsz. Polakiewicz i p. Moczulski.

Wiceminister skarbu Starzyński oświadczył, iż Ministerstwo Skarbu wyda w najbliższym czasie zarządzenie, aby Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

obniżył szacunek niezależnie od uskutecznionej na rok

1932 obniżki, przeprowadzonej wedle projektu o dalszych co najmniej 10 proc. Da to składki na rok 1932 około 50 milionów, podczas gdy sama premia 1930 r. wynosiła 76 milionów. Poza tym Ministerstwo Skarbu zarządzi, aby przeprowadzona została obniżka szacunku budowli wedle życzeń indywidualnych. Poza tym wiceminister wykazuje na podstawie danych cyfrowych, że koszty administracyjne Powszechnego Zakładu Ubezpiec. Wzaj. są znacznie niższe od towarzystw ubezpieczeniowych, działających na terenie Rzeczypospolitej.

Referent poseł Długosz podkreślił, że po oświadczeniu wicemin. Starzyńskiego wniosek Stronnictwa Ludowego jest nieaktualny i wnosi o jego odrzucenie.

W głosowaniu komisja przyjęła wniosek referenta.

Sześćdziesiąt głów za jedną.

Nairobi (Afryka wsch. brytyjska). 6 lutego. (PAT) Skazano tu na śmierć 60 krajowców, zaś 10 na bezterminowe wydalenie z kraju, za zabicie ko-

biety, uznanej za czarownicę, którą po sądzono o rzucenie uroku i spowodowanie ciężkich chorób.

Pomyślny bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 5 lutego. (PAT) Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę stycznia b. r. wykazuje zapas złota 600 milj. 486 tys. zł. t. j. o 45 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 8 milj. 941 tys. zł. do sumy 69 milj. 866 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 1 milj. 167 tys. zł. do sumy 119 milj. 99 tys. zł.

Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 44 milj. 200 tys. zł., wynosi 667 milj. 272 tys. zł. Stan pożyczek zastawowych spadł o 1 milj. 765 tys. zł. do

kwoty 121 milj. 513 tys. zł., wykazując zmniejszenie o 18 milj. 345 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmalała o 44 milj. 901 tys. zł. (232 milj. 545 tys. zł.). Obieg biletów bankowych powiększył się o 72 milj. 918 tys. zł. (1.152 milj. 162 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 43,37 proc. (13,3 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 48,35 proc. (8,35 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokry-

Szczegóły francuskiego projektu w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Genewa, 6 lutego. (B) Dziś wieczorem opublikowany został tekst propozycji francuskich, przedstawionych konferencji rozbrojeniowej. Propozycje obejmują: 1) oddanie do dyspozycji Ligi Narodów lotnictwa cywilnego i wojskowego; 2) oddanie do dyspozycji Ligi Narodów pewnych kategorii materiału wojennego lądowego i morskiego; 3) stworzenie armii międzynarodowej; 4) ochrona ludności cywilnej. W szczególności projekt proponuje by:

1. wszystkie państwa oddały do dyspozycji Rady Ligi Narodów swoje samoloty wojskowe o wielkim tonażu, które Rada Ligi Narodów miałaby dysponować bezpośrednio;

2. samoloty o średnim tonażu pozostałyby w dyspozycji poszczególnych państw, jednakowoż miałyby być oddane do dyspozycji Rady Ligi Narodów, jeśli ta ostatnia wezwie odnośne państwo do udziału w działaniach wojennych, przewidzianych w art. 16, paktu Ligi Narodów;

3. samoloty o tonażu małym, a mianowicie myśliwskie i obronne, pozostałyby w wolnej dyspozycji poszczególnych państw;

4. co się tyczy lotnictwa cywilnego, projekt przewiduje jego umiędzynarodowienie. Obywatele państw sygnatariuszy będą mogli budować i używać jedynie samolotów, nie nadających się do użytku wojskowego i nieprzekraczających pewnego tonażu. Budowa i używanie samolotów przekraczających ten tonaż należeć będzie do organizacji kontynentalnych, międzykontynentalnych i międzykolonialnych, znajdujących się pod auspicjami Ligi Narodów;

5. utworzyć armię międzynarodową z kontyngentów, wyznaczonych dla poszczególnych państw;

6. ciężki materiał wojenny, a mianowicie ciężkie i średnie czołgi, najcięższa artyleria, statki wojenne o wielkim tonażu, mają podlegać Radzie Ligi Narodów, jako siła zbrojna międzynarodowa.

Francja wyraża gotowość poprzeć swoje zobowiązania: 1) poza Europą brygadą piechoty, lekką dywizją morską i grupą lotniczą; 2) w Europie dywizją piechoty, dywizją morską i grupą lotniczą; 3) w razie gdyby napastnik był sąsiadem Francji, oprócz poprzedniego kontyngentu jeszcze siłami zbrojnymi, których rozmiary byłyby ustalone za każdym razem w porozumieniu z Ligą.

Projekt przewiduje dalej nowe regu-

ły dla ochrony ludności cywilnej, zakaz używania naboju zawierających gazy trujące, mikroby i materiały podpalające, zakaz bombardowania poza pewną ilość kilometrów od frontu itd.

Projekt francuski jest uważany w licznych kołach za pierwszy realny krok zmierzający do zapewnienia pokoju i do wzmocnienia bezpieczeństwa państw należących do Ligi Narodów.

Genewa, 6 lutego. (PAT.) Złożenie przez delegację francuską konstruktywnego planu organizacji pokoju wywoła

ło olbrzymie wrażenie w kołach konferencji. Krok ten uważany jest powszechnie za pierwszorzędne posunięcie polityczne. Składając już dziś swój projekt, zanim jeszcze rozpocznie się dyskusja generalna, delegacja francuska uprzedziła różne demagogiczne propozycje, które niewątpliwie byłyby wysunięte w dyskusji generalnej przez zwolenników rozbrojenia i bezpieczeństwa i skierowała dyskusję od razu w kierunku stworzenia solidnych gwarancji bezpieczeństwa.

Pojednawcze stanowisko Anglii.

Londyn, 6 lutego. (PAT.) W ślad za notą złożoną w Tokio przez Stany Zjednoczone, protestujące po raz trzeci, tym razem w bardzo ostrej formie przeciwko używaniu przez Japończyków koncesji międzynarodowej jako bazy operacyjnej, również i rząd brytyjski złożył notę protestacyjną. Znamienne jest, że Wielka Brytania wylała się tym razem poniekąd z solidarnego współdziałania z Ameryką, składając swą notę oddzielnie w 24 godzin później i redagując ją daleko łagodniej. Wogóle w Londynie zaczyna się odczuwać pewne zmęczenie i zniechęcenie ciągłą akcją dyplomatyczną wobec wypadków na Dalekim Wschodzie i

chęć jak najszybszego zlikwidowania całej sprawy, w której — jak się obawiają w Londynie — skutkiem zdecydowanej postawy Japonii, Wielka Brytania może się narazić na klęskę dyplomatyczną tembardziej, że rząd brytyjski zdecydowany jest nie angażować się w żadną aktywną interwencję. W rokowaniach jakie toczą się obecnie między rządem brytyjskim, amerykańskim, francuskim i włoskim co do stanowiska jakie zająć winny mocarstwa w związku z odmową Japonii na 5 żądań mocarstw, Wielka Brytania wywiera wpływ w kierunku koncyliacyjnym, usiłując odwieść Amerykę od zaostrożenia sytuacji.

Drugi dzień olimpiady.

STANY ZJEDNOCZONE—POLSKA 4:1 (1:0 2:0 1:1).

Lake Placid, 6 lutego. (PAT.) Dziś, w drugim dniu olimpijskich igrzysk zimowych, rozegrano mecz w hokeju na lodzie między olimpijską drużyną Polski i Stanów Zjednoczonych. Polska poniosła drugą z kolei porażkę, tym razem w bardziej dotkliwym stosunku — 1:4.

W pierwszej tercji walka naogół wyrównana. Pod koniec pada pierwsza bramka dla USA ze strzału Benta. W drugiej tercji polska drużyna gra niemal wyłącznie defensywnie, mimo to Cookman (USA) dwukrotnie łokuje krążek w bramkę polskiej. W trzeciej tercji Polacy grają najlepiej. Akcje wypadowe inicjuje Kowalski i uzyskuje honorową bramkę. W ostatnich sekundach pada bramka dla Stanów Zjednoczonych przez Garrisona.

Jak stwierdzają sprawozdawcy amerykańscy, drużyna polska wykazała dobrą formę. Atak polski szybki, obro- na zbyt powolna.

BIEG ŁYŻWIARSKI 1500 m.

Lake Placid, 6 lutego. (PAT.) Dziś rozegrano bieg łyżwiarski na 1500 mtr. W pierwszej eliminacji na 1500 mtr. zwyciężył Taylor (U. S. A.) w czasie 2,49,3. W drugiej Shea (St. Zjed.) 2,58. W trzeciej Murray.

W finale zwyciężył Amerykanin Shea w czasie 2,57,5. Dalsze miejsca zajęli: Hurh, Logan, Stack, Murray i Taylor (sami Amerykanie).

Po biegu delegacji Norwegii, Szwecji, Finlandii i Japonii zaprezentowały formalnie przeciwko metodzie startów amerykańskich,

Dyskusja budżetowa w sejmie.

Warszawa, 6 lutego. (PAT.) Zkolei przystąpiono do rozpatrzenia budżetu Min. Spraw Zagr.

Sprawozdawca poseł Walewski zaznaczył, że wniesiony preliminarz jest mniejszy niż w okresie bieżącym o 6,531.000 zł. Przy analizie pracy MSZ uderza przede wszystkim zwiększenie zainteresowania zagadnieniami gospodarczymi. Na odcinku propagandowym prace nasze dają coraz lepsze wyniki.

Aktywność naszej polityki

uzewnętrznia się również i na odcinku czysto politycznym, czego wyrazem były zarówno wzajemne odwiedziny kierowników polityki zagranicznej, jak i w ostatnich czasach parafowanie paktu o nieagresji z Sowiecami w przeddzień konferencji rozbrojeniowej.

Przechodząc do sprawy

konferencji rozbrojeniowej w Genewie,

referent podkreśla, że przychodzimy na tę konferencję posiadając argumenty, świadczące o naszej niezłomnej pokojowości.

Następnie przystąpiono do budżetu

ministerstwa W. R. i O. P.

Sprawozdawca poseł Zdzisław Stroński (BBWR) stwierdza, że preliminarz tego resortu w wydatkach wynosi 348,033,300 zł. Budżet ten w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszony został o 97,172,303 zł. Mimo bardzo ciężkich warunków, starano się przy opracowywaniu tego budżetu jak najdalej posunąć ostrożność, i dzięki temu ministerstwo, mimo znacznych redukcji, spełniać może wszystkie swoje zadania.

W dyskusji zabral głos poseł Stanisław Stroński (K. Nar.), który omówił pozycję na szkolnictwo wyższe i na naukę. W Ameryce na dział naukowy i szkolnictwo wyższe wydaje się około 100 milionów dolarów, w Czechosłowacji około 50 milionów dolarów, podczas gdy my wydajemy tylko 30 milionów złotych. Następnie omawia przedłożenie rządowe o ustroju szkolnictwa. Są tam wedle mówcy pewne rzeczy dodatnie, jak n. p. opieka nad szkolnictwem zawodowym, ale to wszystko znika w porównaniu z tem, co ma być zburzone, co streszcza się w tem: 8-kl. szkoła średnia. Przechodząc do

sprawy wychowania państwowego, poseł Stroński uskarża się na rzekomą jednostronność tego wychowania. W sprawie stosunku kościoła do państwa, zwłaszcza do sprawy wydanej przez komisję kodyfikacyjną ustawy małżeńskiej, poseł Stroński uważa, że minister sprawiedliwości jest odpowiedzialny za prace komisji kodyfikacyjnej.

Po tem przemówieniu zabrał głos minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz:

W przemówieniu posła Strońskiego było trochę rzeczy słusznych, lecz równocześnie wiele niesłusznych. Słuszne było obliczenie obecnego budżetu nauki i szkół wyższych. Z pewnością było dla mnie rzeczą ciężką przedstawić preliminarz budżetowy tak skonstruowany. Jest rzeczą niesłuszną winić za to rząd, bo i

pan Stroński, gdyby był ministrem oświaty, nie mógłby przyjść do sejmu z budżetem inaczej skonstruowanym.

Dozukiwać się celów utajonych jest rzeczą niesłuszną i krzywdzącą. Jako inicjator ustawy o ustroju szkolnym szukałem bardzo troskliwie w przemówieniu posła Strońskiego argumentów za średnią szkołą 8-klasową. Znalazłem jeden, że szkoła 8-klasowa istniała tak długo. Apodyktyczne twierdzenie, że nowa szkoła średnia będzie chybnym tworem, jest to tylko akt wiary ze strony p. Strońskiego.

Nie mogę zrozumieć, dlaczego usiłuje się tak forsownie imputować rzędowi, że projekt komisji kodyfikacyjnej jest projektem, za który odpowiedzialny jest rząd. Rząd zadeklarował kilkakrotnie, że projekt komisji kodyfikacyjnej nie jest jego projektem, i że nie był dotąd przez rząd rozpatrywany. Komisja kodyfikacyjna powołana jest

jedynie do wypracowania projektów ustaw, a rząd określa później swoje stanowisko wobec danego projektu.

i przekształca go w ustawę. Chyba sprawa cała nie jest tak trudna i zawiła, by trzeba było ją długo tłumaczyć.

Chcę jeszcze odpowiedzieć na uwagi co do wychowania państwowego. Do tej rzeczy przywiązuje o wiele większą wagę, niż do tej sztucznie rozdętej sprawy ustawy małżeńskiej.

Wychowanie państwowe jest wychowaniem obywatelskim. Ma ono na celu wychowanie człowieka na lojalnego, kochającego swe państwo obywatela, o jak najgłębszym zrozumieniu obowiązków obywatelskich, z których wynikają jego prawa. Wychowanie państwowe uczy nas podporządkowywać swoje dobra osobiste, powszechnemu.

Wychowanie państwowe winno stać się hasłem, grupującym wszystkich obywateli,

Odróżniamy ludzi nie oszczędzających życia i krwi swojej, ludzi czynu i decyzji — od ludzi tchórzostwa lub ugody, aż do zaprzaństwa narodowego, i będziemy szerzyli kult Marszałka Piłsudskiego, który jest symbolem tego, co wzniosłe i piękne. Ci, którzy nie potrafią wychowywać tak młodzieży, nie są warte być wychowawcami w odrodzonej Polsce.

ZAMACH NA NORWESKIEGO MINISTRA WOJNY.

Oslo, 6 lutego. (PAT.) Na ministra obrony narodowej Kwislinga dokonano tajemniczego zamachu. Rana jaką otrzymał minister nie jest groźna. Okoliczności zamachu wskazują na tło polityczne. Zamachu dokonano w chwili, gdy minister przybywszy późnym wieczorem do biura, zastał nieład w swoim gabinecie i na podłodze zauważył otwartą walizę, przygotowaną do pakowania dokumentów. Zanim Kwisling zdołał rozejrzeć się po gabinecie, pozabawiony został przez nieznaną osobników przytomności przez siłowe uderzenie. Złoczyńcy nie zdołali niczego zabrać. Dzienniki norweskie wyrażają przypuszczenie, że zamachu dokonali komuniści.

Wywóz świn i cieląt do Austrii.

Warszawa, 6 lutego. (B) Wczoraj nastąpiła wymiana not między Polską a Austrią celem uzupełnienia prowizorycznego traktatu handlowego między obu krajami. Umowa zabezpiecza kontyngent wywozu względnie obсылki targu wiedeńskiego świniami bitymi, żywymi i cielętami, w ilości znacznie wyższej, niż było w ciągu ostatnich 3 miesięcy. Za to Polska zabezpiecza Austrii kontyngent szeregu artykułów, objętych ostatnią polską listą zakazów przywozu. Tendencją umowy jest wzajemne wyrównywanie importu i eksportu, z wyjątkiem węgla, którego eksport z Polski do Austrii, przedstawiający w r. 1930 wartości 83 milionów szyl., ma stanowić nadal aktywne saldo Polski. W umowie nie przewidywano żadnych zniżek celnych. Układ jest ważny na 1 miesiąc i będzie automatycznie przedłużany na dalsze okresy miesięczne, gdy nie nastąpi wypowiedzenie jednej ze stron na 15 dni naprzód. Te krótkie czasokresy tłumaczą się płynnością stosunków. Za kilka tygodni mają być podjęte rokowania handlowe polsko-austriackie, oparte na szerokiej podstawie.

Przymus stosowania krajowych surowców rolniczych w przemyśle.

W całokształcie poczynań rządu, zmierzających do odciążenia niezwykle trudnej sytuacji rolnictwa, podkreślić należy doniosłą inicjatywę, podjętą ostatnio w sprawie zastąpienia rolniczych surowców zagranicznych, surowcami krajowymi we wszystkich gałęziach wytwórczości, w których realizacja tego projektu przyczyniłaby się jednocześnie do ograniczenia importu. Sprawy te były ostatnio przedmiotem rozważań na terenie rządu oraz izb przemysłowo-handlowych. Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie odbyła szereg specjalnych konferencji, wypowiadając się zasadniczo za tezą rządu o konieczności zastąpienia surowców zagranicznych surowcami krajowymi. Mając jednak na względzie trudności techniczne, jakie powstałyby w razie radykalnej realizacji tego projektu, samorząd gospodarczy wypowiedział się za porozumieniem rolnictwa i przemysłu, a przede wszystkim projektowanej przez rząd ustawie ramowej jako całości. Ramowe traktowanie tego zagadnienia mogłoby przynieść poszczególnym przemysłom poważne szkody ze względu na specyficzne warunki cen, kredytu itp. Tylko więc dobrowolne porozumienie przemysłu i rolnictwa w każdej branży i wydanie ustaw na tych porozumieniach opartych, normujących dla każdego artykułu rolniczego stosunek procentowy surowca krajowego do zagranicznego, doprowadziłoby istotnie do pozytywnych wyników z dużą korzyścią zarówno dla rolnictwa, przemysłu, jak i bilansu państwa.

Na terenie rządu zagadnienia te bada specjalna komisja opiniodawcza przy min. rolnictwa. Komisja ta w wyniku szeregu narad ustaliła pewne tezy, stwierdzając w nich, że trudności eksportu rolniczego wysunęły szereg zagadnień organizacyjnych, kredytowych, taryfowych itp. Doniosłe te zagadnienia mogą być rozwiązane przy współpracy specjalnych mieszanych komisji rolniczo-przemysłowych dla poszczególnych gałęzi przemysłu.

Opierając się na opinii samorządu gospodarczego i komisji gospodarczej przy min. rolnictwa, opracowany został ostatnio projekt ustawy o całkowitym lub częściowym przymusie zużycia surowców krajowych. Projektowana ustawa upoważnia min. rolnictwa, min. skarbu, oraz min. przemysłu i handlu do wydawania rozporządzeń o używaniu w pewnym stosunku surowców pochodzenia krajowego. — Rozporządzenia te wydawane będą po zasięgnięciu opinii izb przemysłowo-handlowych i zainteresowanych organizacji gospodarczych.

Celem realizacji przymusu o stosowaniu surowców krajowych utworzona została centralna organizacja dla rejestracji wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, objętych ustawą, tj. takich, w których surowce zagraniczne można zastąpić surowcami pochodzenia krajowego. Przedsiębiorstwa te będą musiały zaprowadzić specjalne księgi, w których figurować będą wszystkie dane dotyczące używania przez te zakłady przemysłowe surowców krajowych i zagranicznych. Na podstawie art. 5 ustawy, nadzór nad tą organizacją sprawować będzie min. przemysłu i handlu za pośrednictwem władz administracyjnych, izb przemysłowo-handlowych lub wyznaczonych przez ministra organizacji gospodarczych. Zasady nadzoru nad przedsiębiorstwami, objętymi ustawą, omawiają artykuły 6 i 7 ustawy.

Nietylko przedsiębiorstwa, przerabiające surowce zagraniczne lub krajowe, ale i osoby trudniące się pośrednictwem przy dostawie surowców zostały objęte ustawą. Są to przedstawiciele firm zagranicznych i krajowych domów importowych, importujących surowce zagraniczne, lub trudniących się ich sprzedażą w kraju.

Osoby te obowiązane są, zgodnie z art. 8 ustawy, udzielać wszelkich informacji organom nadzorczym, utworzonym w związku z powstaniem centralnego rejestru przedsiębiorstw przemysłowych objętych ustawą. Przekroczenie ustawy podlegać będzie karze konfiskaty surowców pochodzenia zagranicznego i wytworzonych z nich produktów, lub karze grzywny względnie aresztu do jednego miesiąca lub też karom tym łącznie. Niestosowanie się do ustawy osób pośredniczących w dostawie surowców podlegać będzie karom grzywny lub aresztu. Karane będą wreszcie przedsiębiorstwa, które nie zarejestrowały się w centralnym rejestrze przedsiębiorstw objętych ustawą. Surowe kary przewidziane są w końcu dla kontrolerów, którzy nie zachowali tajemnicy kontrolowanych przez nich przedsiębiorstw przemysłowych. Jeżeli dokonane to zo-

stało z chęci zysku — kara dojdzie może do jednego roku wwięzienia. Art. 13 i 14 ustawy określa orzecznictwo w sprawie tych kar, przysługujących wojewódzkiej władzy administracyjnej.

Wykonanie ustawy powierza się min. przemysłu i handlu, min. rolnictwa, min. skarbu, oraz innym zainteresowanym w poszczególnych działach ministrom.

Ustawa o całkowitem lub częściowym zużyciu surowców krajowych w przemyśle, wchodzi w życie w okresie 3 miesięcy po jej ogłoszeniu. Sądzić należy, że ustawa ta w oparciu o współdziałanie z izbami przemysłowo-handlowymi i zainteresowanymi organizacjami gospodarczymi wywrzeć powinna dodatni wpływ na sytuację rolnictwa przez zwiększenie produkcji surowców krajowych i wzrost rentowności tych gałęzi przemysłu rolniczego.

Dlaczego jemy źle?

Bo zapominamy, że szczypta cukru podnosi smak potraw.

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn, zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.

NAJLEPSZA PRZYPRAWA TO —

*szczypta soli-
szczypta cukru*



O zgodę na Śląsku czeskim.

Niema chyba Polaka myślącego zdrowymi kategoriami w zakresie polityki zagranicznej, któryby nie życzył sobie jak najszybszego usunięcia tych wszystkich kwestyj, jakie nas jeszcze dzielą z Czechosłowacją. Dodajmy za raz: kwestyj różniących nie oba państwa, lecz oba społeczeństwa, gdyż w dziedzinie stosunków międzynarodowych to, co pozostało jeszcze niezatwierdzonym, różnicą istotną nie jest i być nie może. Natomiast oba społeczeństwa wciąż jeszcze czynią sobie wzajemnie różne zarzuty i nastroje społeczeństw stanowią prawdziwą przeszkodę dla całkowitej harmonii między obu państwami.

Jednym z zarzutów naszych pod adresem społeczeństwa czeskiego jest zarzut niesprawiedliwego traktowania ludności polskiej w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Gdy stanowisko władz centralnych w Pradze jest stosunkowo rzeczowe i nieraz władze te skłonne są uwzględnić polskie dezyderaty, to zato władze lokalne w Cieszyńsku, pod wpływem miejscowych szowinistów, dają się ludności polskiej często mocno we znaki i utrudniają realizację przychylnych dla Polaków postanowień Pragi. Te miejscowe czynniki urzędowe na Śląsku czeskim, dobierane częściowo z pośród czeskiej ludności pogranicza morawskiego, zostają pod wpływem wrogości nam czy zawiści wobec nas narodowej demokracji czeskiej, której organ „Moravskoslezsky denik“ (zwłaszcza jego śródowy dodatek „Nasze Tieszyńsko“) oraz tygodnik „Obrana Slezska“ — roją się od napaści na polskich

obywateli Czechosłowacji i z największą niechęcią piszą o Polsce. Nadto, te środowiska podtrzymują sztucznie wyhodowany jeszcze za czasów austriackich renegacki ruch „Ślonzaków“, mówiących po polsku, ale czujących wielką do Polski nienawiść. Ty godnik tej frakcji „Nasz Ślonzak“, to niekończący się stek obelg pod adresem narodu i państwa polskiego — a drukowany jest po polsku, podłą polszczyzną, ale jednak po polsku.

To są fakty znane oddawna. Jeśli je tu przypominamy, to dlatego tylko, żeby uprzytomnić naszym czytelnikom, w jakim ciasnym lokalnym kręgu zamyka się to ognisko sporu polsko-czeskiego. Już w centrum Morawy, nawet już w samej Morawskiej Ostrawie zaczynają sobie Czesi zdawać sprawę, że w stosunku do Polaków kurs należy zmienić gruntownie, — tem bardziej zaś jest pewny pogląd, że w Pradze samej uzyskać korzystne dla nas zmiany nie będzie trudno. Potrzeba tylko, aby odpadła, względnie straciła znaczenie presja pewnych miejscowych szowinistycznych czynników śląskich.

Piszemy te słowa w przeddzień niemal zbliżającej się konferencji porozumiewawczej polsko-czeskiej, jaka ma się niebawem odbyć z udziałem przedstawicieli mniejszościowych organizacji polskich i organizacji czeskich. Inicjatywę do tej konferencji dali Polacy; długo jakoś nie mogło do niej przyjść, ale w końcu osiągnięto w układach prowadzonych stadium takie że zwołanie konferencji jest rzeczą dni najbliższych.

Myśli takiej konferencji należy jak

najszczerzej przyklasnąć. Przy obustronnej dobrej woli niewątpliwie da się bardzo wiele zrobić, aby najważniejszą przeszkodą dla zupełnej harmonii między społeczeństwem polskim i czeskim — została bezpowrotnie usunięta. Nad tem to zagadnieniem ma radzić projektowana konferencja, a z naszej strony towarzyszyć jej będą na pewno życzenia osiągnięcia najlepszych i najtrwalszych wyników.

h-k b-i.



Żydzi i endecja.

Bardzo interesujące mowy wygłosił w sejmie podczas dyskusji budżetowej przedstawiciel „Koła żydowskiego“ rabin dr. O. Thon i p. Grynbaum.

Rabin dr. Thon o ugodzie z endecją.

Rabin dr. Thon wyliczywszy wszystkie możliwe krzywdy cierpiane przez ludność żydowską mówił:

Za rządów endeckich zasiedliśmy do rokowań o ugodę z p. Stanisławem Grabskim. Wierzę, że chciał tej ugody szczerze dotrzymać. W każdym razie myśmy przystępowali doń z całą uczciwością.

Po przewrocie małowym p. Bartel z tej trybuny oświadczył, że nie uznaje ugody, zawieranej z własnymi obywatelami. Zgłosiłem się wówczas do niego i powiedziałem: ugodę zawiera się tylko z niewypłacalnymi. Jeżeli Pan jest wypłacalny, wezmę 100 proc. Do tej pory nie zapłacono nam ani 1 proc.

Łęsknimy za rządami endecji.

A poseł Grynbaum oświadczył:

„Już poprzedni mówcy żydowcy, nawet najbardziej lojalni dla Rządu mówili o rosnącej pauperyzacji żydów. Mówi się zazwyczaj, że przyczyną jest kryzys obecny. Jest w tem prawda, ale nie cała. Winą jest także gospodarcza polityka Rządu, która doprowadza do wypierania żydów z wszelkiej możliwości zarobkowania co było ideałem narodu, demokracji. Unie możliwia się żydom przejęcie z jednych dziedzin pracy, które zamarty, do innych dziedzin. Narodowa Demokracja dosiadła konika antysemitki i myśli, że potrafi poruszyć w ten sposób masy przeciw Rządowi. Szerzy się w polskim społeczeństwie pogląd jakoby wszyscy żydzi ten Rząd popierali. Tak nie jest. Dwieście pięćdziesiąt tysięcy wyborców żydowskich głosowało na listę bloku sjonistycznego, a więc opozycyjnie. Nigdy jeszcze lud żydowski nie był opamowany tak rozpacz, jak obecnie, tylko nie może się ta rozpacz ujawnić, bo jesteśmy terroryzowani. Rządy przedmające miały w programie antysemitizm, ale czasem tęsknimy za rządami endeckimi“.

Przy Ischias (zapaleniu nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczco szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ następuje lekkie wypróżnienie, do którego przyłącza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Zadać w aptekach i drogeriach. 352

LOTESKO-SOWIECKI PAKT NIEAGRESJI.

Berlin, 6 lutego. (PAT) Biuro Wolifia donosi z Rygi, że wczoraj podpisany został lotesko-sowiecki pakt o nieagresji.

NIEDZIELA
7-go LUTEGOREDUTA DZIENNIKARSKA
w Salonach Hotelu KrakowskiegoNIEDZIELA
7-go LUTEGO

412

Wiadomości bieżące

7
lutego
1932

Niedziela

Romualda
lutro: Jana z M.
Wschód słońca 7 09
Zachód 16 32

TEATR WIELKI

Niedziela 7 lutego godz. 4 pop. „Królowa przedmieścia”.
Niedziela 7 lutego godz. 8 w. „Wilki w nocy”.
Poniedziałek 7 bm. godz. 8 w. „Wilki w nocy” Rittnera.

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 7 lutego godz. 4 „Roxy”.
Niedziela 7 lutego godz. 8 „Drugie imię miłości”.
Poniedziałek 7 bm. godz. 8 „Drugie imię miłości”.
Wtorek 8 bm. g. 8 „Drugie imię miłości”.

TEATR NOWOŚCI

Niedziela 7 bm. g. 19.30 „Nasze Oczko” rewjo-farsa muz. W. Budzyńskiego „Tu straszny”.
Wtorek 9 bm. g. 19.30 „Nasze Oczko” ko” rewjo-farsa muz. W. Budzyńskiego „Tu straszny”.
Poniedziałek 8 bm. g. 19.30 „Nasze Oczko” rewjo-farsa muz. W. Budzyńskiego „Tu straszny”.
Środa 10 bm. g. 19.30 „Nasze Oczko”, rewjo-farsa muz. W. Budzyńskiego „Tu straszny”.
Czwartek 11 bm. g. 19.30 „Nasze Oczko” rewjo-farsa muz. W. Budzyńskiego „Tu straszny”.

KINOTEATRY

APOLLO: „Szyb 1. 23”.
CASINO: „Greta Garbo w roman- sie”.
CHIMERA: „Wielki Gabo”.Dr. Tadeusz Kasprzycki
dentystaordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

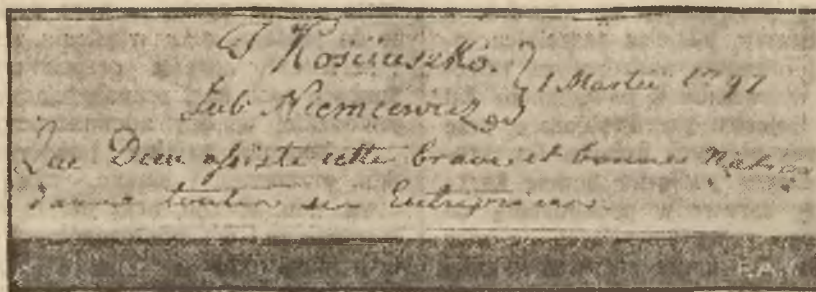
Przeciwno Grypie

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

Drugie imię miłości.

Komedia w 3 aktach Stanisława Mi-
łaszewskiego.Dość niezwykła i niespodziana jest fizjognomia tej komedji na tle tego, cośmy przywykli widzieć i wiązać z Miłaszewskim. Epigon Miriamowej „Chimery” ale i prekursor dróg nowych w poezji („Gest wewnętrzny” 1911), poeta kameralny, arystokratyczny, iza-
lujący się od życia rzeczywistego i w tęsknocie doskonałości, czystości duchowego tonu, uciekający z niej w marzenie, cyzelator formy hrycznej, osią-
gający efekty znacznego poziomu, — nie jest coprawda na scenie „homo novus”. Ale też to wszystko, co wy-
przedziło ową „komedię współczesną” było niewspółczesne — romantyczne. Romantyczna tematyka, romantyczna niekiedy bardzo zewnętrzna dekora-
cyjność wizji scenicznej, romantyczna przedewszystkiem, poetycka afektacja słowa — obejmuje wspólnym miano-
wnikiem dotychczasową twórczość sceniczną Miłaszewskiego, czy to bę-
dzie nowa wersja legendy o emirze Wacławie Rzewuskim: „Farys”, czy fantazja sceniczną na tle nieśmiertel-

Pamiętka kościuszkowska w Szwecji.

Stare zapiski historyczne wspominają, że Kościuszko w przejeździe z Rosji przez Szwecję w roku 1791 zapisał się w księ-
dze hotelu w Trolhaetten P. K. G. Falle-
ntus, sekretarz polsko-szwedzkiego Towar-
zystwa w Sztokholmie po długich poszuki-
waniach odnalazł ten podpis Kościuszkiw kściecie osób, zwiedzających sławne wodospady w Trolhaetten, przechowywa-
nej w dyrekcji kanału w Trolhaetten. Pod
podpisem Kościuszki i Niemcewicza, który
inu w tej podróży towarzyszył, znajdują
się słowa: „Que Dieu assiste cette brave
et bonne nation dans toutes ses entrepri-
ses”, wypisane ręką Kościuszki.GRAZYNA: „Kongres tańczy”.
KOPERNIK: „24-godziny” i „Weso-
ła komedia”.
LEW: „Zielona brygada” i „Gwia-
ździsta eskadra”.
MARYSIENKA: „24 godziny” i „We
sola komedia”.
MIRAŻ: „Harvey” oraz „Precz z
miłością”.
PALACE: „Salto Mortale”.
OAZA: „Pochodnia”.
PAN: „Szary dom”.
PASAŻ: „Samochód nad prze-
paścią” oraz Pat : Fatachon.
PROMIEN: „Dusze w niewoli”.
RAJ: „Ulani, ulani, chłopcy malo-
wani”...
STYLOWY: „Koniec świata”.
SŁOŃCE: „Biali Indianie” i „Wiosna
uczuć”.
UCIECHA: Carlo Aldini w Statku
przemysłowców.— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięk-
nych we Lwowie (gmach Muzeum Przemys-
łowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1).
Otwartą jest XIII-ta Ogólnopolska Wysta-
wa Fotografiki. Zebrano ponad 400 ekspo-
natów, stojących na bardzo wysokim pozio-
mie artystycznym. Wystawa otwartą jest
codziennie od godz. 10—15 po poł.— Występ Władysława Kiepurę ode-
bzie się w czwartek 11 bm. o godz. 7.30
w teatrze Wielkim w operze „Rigoletto”
przy współudziale ulubieńca Lwowa p.
Mossakowskiego. P. Ladis, który bawi już
we Lwowie budzi na próbach zachwyty
swym wspaniałym głosem. Ceny wstępuzostają wyjątkowo na występ p. Ladisa
podwyższone. Członkowie Towarzystwa
korzystają ze zniżki 40 proc. Przedsprze-
daz biletów już się rozpoczęła. Najbliższą
premiera będzie niegrana dotychczas we
Lwowie opera Bizeta „Poławiacze perel”,
wystawiona w pierwszorzędnym obsadzie
w opracowaniu muzycznym dyr. Dolżyc-
kiego.— „Sen nocy letniej” na scenie teatru
Wielkiego. W teatrze Wielkim dobiegają
końca próby z najbardziej czarownego
marzenia scenicznego, jakie wydała litera-
tura światowa, a mianowicie ze „Snu no-
cy letniej”, którego powodzenie na wszy-
stkich scenach świata jest wprost przy-
słowniowa. Dość wspomnieć sławne przed-
stawienia „Snu nocy letniej” Reinhardta,
będące symbolem całej jednej epoki teatral-
nej. Kierownictwo teatru lwowskiego, oży-
wione analogicznymi akcjami, pragnie w no-
wej inscenizacji „Snu nocy letniej” dać
takie ujęcie, które odpowiadałoby ducho-
wi naszych czasów, wychodząc z założe-
nia, że każde pokolenie ma swój „Sen no-
cy letniej” jak ma swego „Edypa Króla”
„Antygone”. Wykonanie tego ważkiego za-
dania powierzone p. Edmundowi Wierciń-
skiemu, a po tej samej linii i w skoordy-
nowaniu z wysiłkiem reżyserskim idzie ró-
wnież praca p. A. Pronaszkę, jako dekora-
tora i projektodawcy kostiumów, p. Pa-
lestra jako modernizatora muzyki mendel-
zonowskiej oraz J. Hryniewieckiej, która
zajęła się stroną taneczno-plastyczną. —
W przedstawieniu biorą udział: pp. Życz-
kowska, Borowska, Paleńska, Walałowicz,
Wiercińska, Kipienówna, Wojdan, Berski,
Stępowski, Peliński, Dorwski, Przystaw-
ski, Kondradt, Czaki, Peleński, Krasno-
wiecki, Halduga. Premiera „Snu nocy let-
niej” przewidziana jest na dzień 10 bm.— Vasa Prihoda, skrzypek, wystąpi
z jedynym koncertem w tym sezoniew poniedziałek 15 bm. Prihoda! — na-
zwisko to posiada obecnie fascynującą si-
łę w aferach muzycznych, jako wirtuoz
jest największą sensacją. Gra Prihody peł-
na prostoty, pokonywująca z tajemniczą
siłą największe trudności, zdumiewa i za-
pięra oddech; odnosi się wrażenie, że to
gra jakiś „zaczarowany wirtuoz”, pogrą-
żony w lunatyczny sen. Nieprzemyślany
urok poezji, a przytem olśniewająca technika
nadają grze tego fenomenalnego skrzypka
znamienną niedoścignioną artyzmu. „Pa-
ganini redivivus”, oto miano, które przy-
padło w udziale temu z Bożej łaski arty-
ście. 423— Sensacyjna rozprawa. We środę dn.
10 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Kasy-
na i Kola lit.-art. odbędzie się wielka roz-
prawa sądowa przed trybunałem w spra-
wie kina. Na ławie oskarżonych zasiadać
będzie gwiazda filmowa Miss Polonia p.
Zofia Batycka. Trybunałowi, w skład
którego jako wotanci wchodzi red. Abra-
ham Brat i red. Leon Daniluk, przewodni-
czyć będzie red. Br. Strata-Zduńczyk. Re-
ferentem sprawy jest znany z audycji ra-
dyjnych p. Marjusz Nowina. Jako oskar-
życiel wystąpi red. Emil Janusz Igel, a
jako obrońca fungować będzie premier
polskiego kina p. Ad. Brodzisz. W roli
świadka ukaże się uroczą artystką filmo-
wa p. Maria Bogda.Jak się dowiadujemy, pp. Batycka, Bog-
da i Brodzisz, po zakończeniu procesu w
razie uniewinniającego wyroku udzielać bę-
dą swych fotosów kinowych z autogramami.
Sensacyjną tę imprezę urządza Syndy-
kat Dziennikarzy Polskich we Lwowie.— Kurs dokształcający. Ministerstwo
pracy i opieki społecznej organizuje XI.
z kolei kurs dokształcający dla czynnych
wychowawców zakładów opiekuńczo-wy-
chowawczych, który odbędzie się w War-
szawie w czasie od 4 kwietnia do 30 czer-
wca br. Bliższych informacji w sprawie
warunków przyjęcia na kurs oraz progra-
mu wykładów udzielają Starostwa powia-
towe, Magistrat miasta Lwowa i Wydział
Pracy i Opieki Społecznej w Urzędzie
Wojewódzkim we Lwowie.— Dyskusja nad wystawą fotograficzną.
Lwowskie Tow. Fotograficzne zawiada-
mia, że we wtorek dnia 9 bm. w nowym
lokalu Towarzystwa przy ul. Grodzickich
1. 1, omówi prof. Świątkowski głosy kry-
tyki o 13 wystawie fotografiki polskiej.
Początek o godz. 18.30. Goście mile wi-
dziani.— Waine Zgromadzenie Lwowskie-
go Oddziału Polskiego Towarzystwa
Przyrodników im. Kopernika odbędzie
się we wtorek dn. 9 lutego 1932 r. o g.
18-ej w sali wykładowej Instytutu Ge-
ologicznego U. J. K. we Lwowie, przy
ul. Długosza 8. Równocześnie odczyt
prof. dr. St. Kulczyńskiego. Zawiada-przeziębieniu, influencji i bólowi reumatycznym dz atają tabletki Togal szybko i pe-
wnie. Po zażyciu Togalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe
objawy! Zupełnie nieszkodliwe. Tysiące lekarzy potwierdzą skuteczność dz atania
Togalu. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

TOGAL

314 t

nego Cervantesa: „Don Kiszot”, czy
„Bał w obłokach” i „Piękne Polki”.
Wszystkie te utwory, łącznie z tłumac-
zeniem „Don Juana” Zorilli i „Epopel-
rycerskiej” Heidenstama, wyrażały po-
średnio i nawet mimo akcentów saty-
rycznych, to samo nieporozumienie ze
współczesnością, potrzebe i pragnienie
innego planu i innego gestu życia. Tak:
przedewszystkiem gestu — aby był
piękniejszy, wznioślejszy, hieratyczny,
nawet przy niezaprzeczalnej pełni wewnę-
trzej. Myślę, że nieprzypadkowa jest
u Miłaszewskiego predylekcja do lite-
ratury hiszpańskiej i zamiłowanie do
kultury rycerskiej — do literatury i
kultury, które najsilniej akcentowały
znaczenie, wymowę i piękno gestu.I nie będzie to może sugestia tytułu
i sugestia lektury zbioru Miłaszewskie-
go, jeśli się jego nową komedię tak
odskakującą tematem, fakturą od do-
tychczasowych usiłowań określi także
jako — literaturę gestu. Gdy stwier-
dzić tak, to się widzi, że „niezwykłość
i niespodzianłość” przerzucenia się Mi-
łaszewskiego od komedii romantycz-
nej do komedii współczesnej, nie jest
aż tak wielka, jak się zrazu wydaje i
jest raczej zewnętrzna, formalna, niż
istotna. I wtedy tylko wypadnie dojść
czy swoistość twórczej postawy zys-
kała na tem przerzuceniu, rozszerze-niu czy straciła. Zgóry można powie-
dzieć, że zachodzi ta druga możliwość.Akcją sztuki odbywa się między
czterema osobami: ojcem i synem z
jednej strony, a młodą kobietą i jej
małoletnim synkiem z drugiej.Między tymi ludźmi, z pośród któ-
rych ów najmniejszy, a najważniejszy
aktor sztuki nie pojawia się na scenie,
ale jest ciągle obecny, w myślach re-
szty, zachodzi konflikt natury uczucio-
wej i etycznej, konflikt dwu miłości,
dwo jej imion; miłości, którą człowiek
sam siebie chce uszczęśliwić i miłości,
która się ofiarowuje za innego czło-
wieka.Przeprowadzenie tego konfliktu jest
następujące: Firma bankowa Hornicki
i Syn lokuje kapitały uczuciowe obu
swoich przedstawicieli w sercu mło-
dej wdowy po malarzu, Heleny Ziem-
skiej. Odbywa się to wśród perypetyj
dość niezwykłych: rozdźwięku między
ojcem i synem z powodu spraw finan-
sowych, zerwania między nimi i wy-
cofania się młodego Hornickiego z in-
teresów ojca. W pewnym momencie
następuje konfrontacja ich miłości do
tej samej kobiety, nieświadomej dot-
ąd, że tych dwu łączy bliski związek
krwi. Z rozsądku i z miłości do swego
dziecka wbrew uczuciu do młodegoskłania się do współzycia ze starym
Hornickim, za którym przeciw lekk-
duchowi, który „myśli sercem, a czuje
mózgiem”, przemawia nie tylko rów-
nowaga dorzącego mężczyzny, ale i
to także, że jest jej pracodawcą i szefem
i że jest — bogaty.Ten moment oczywiście obniża i
osłabia moralną wymowę jej decyzji,
czego, rzecz dziwna, Miłaszewski nie
dostrzega. — To, co przezwyciężyło u
młodej matki, przeważa w końcu u
skłóconego z synem ojca. Stwierdziw-
szy, że Helena kocha nie jego, ale
właśnie syna, schodzi — z gestem
ofiarnym Przeleckiego, z drogi szczę-
ścia dwojga młodych.Ta reminiscencja z „Przelećceczki”
Żeromskiego nie jest jedynym chwyt-
tem wtórnym w tej komedji. Tylko
„przelecczyzna” starego Hornickiego,
który na oczach kochanej kobiety dys-
kredytuje się, nie słownie, ale fakty-
cznie niema prawdy wewnętrznej, nie
tłumaczy się potrzebą dramatyczną,
ani konsekwencją charakteru postaci,
jest poprostu zbędna; jest gestem mo-
że pięknym, ale czysto zewnętrznym.I tak w całej komedji nie czuje się
prawdy, jej realizmu, jej namacalno-
ści, wszystko roztopia się w formal-
nym werbalizmie. Miłaszewski jest

mnia się zarazem, że członkom zamiejscowym nie będą wysyłane oddzielne zaproszenia.

—□—

— **Aresztowanie więzennego dozorcę.** Na polecenie prokuratora aresztowano wczoraj dozorcę więzienia lwowskiego Kazimierza Bohra. Oskarżony jest on o nadużycie władzy urzędowej.

— **Czwórka piechurów.** Do mieszkania dozorcowej Rozalii Englert (Gródecka 14) wtargnęli wczoraj: Stanisław Łukasik, Antoni Kiczma, Włodzimierz Oleszczuk i Dmytro Durbak. Zdemolowali oni całe mieszkanie i ukradli ponadto Englertowej pieniądze. Policja zajęła się już tą czwórką na jeźdźców.

— **Posterunkowy pod saniami.** Wczoraj na ulicy Żółkiewskiej pełnił służbę policjant konny Stanisław Juźwiak. Nagle najechał nań całym pędem sanie, powożone przez Romana Michaluka (Podzamcze 11), obalili posterunkowego na ziemi i wlokły go na przestrzeni kilkunastu kroków. Juźwiak został ciężko poturbowany; ma on podarty mundur i pelerynę.

— **Na strychu Związków Zawodowych** przy ul. Wagowej 1, grasowali wczorajszej nocy złodzieje i skradli przeróżne naczynia kuchenne wartości 600 zł.

—□—

— **Plakietka Legii Inwalidów.** Onegdaj P. Prezydent Rzpl'tej przyjął plakietkę z brązu, która jest miniaturową pamiątkową tabliczką, wmurowaną w ścianę kościoła na Woli — przez Legję Inwalidów Wojsk Polskich. Aktu wręczenia dokonała specjalna delegacja Zarządu Głównego, który w ten sposób wykonał jedno z najważniejszych punktów programu uczczenia swego bohaterskiego patrona gen. Józefa Sowińskiego w setną rocznicę jego śmierci. Pan Prezydent podziękował Zarządowi Gł. Legji za ofiarowaną mu miniaturową, oraz złożył swój podpis na pierwszej stronie albumu pamiątkowego, który z okazji 5-tą rocznicę istnienia Legji Inwalidów Wojsk Polskich złożony w Muzeum Narodowym.

Adw. Dr. M. Szeliga

przebił swe biuro
na ul. Czarnieckiej 0 L, 3. I. p.
tel. 36-11. 429n

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni — nigdy nie tem nie strasz”.
Ben'amin Franklin
w uscie do syna.

mistrzem poetyckiego języka sceny: jego wiersz w przekładzie Zorilli jest pełen uroku, olśniewającej giętkości, sprawności i obrotności w dialogu, pełen uczuciowego koloru. To samo można, z większą lub mniejszą rezerwą, powiedzieć o jego sztukach własnych. I oto gdy rasowy poeta sceniczny zaczął po raz pierwszy mówić prozą, okazało się, że nie mówić nie może i nie potrafi. Język komedii jest pozbawiony sensu scenicznego, jest zimny, martwy, wykoncypowany, jakby składający się z samych point. Fajtura językowa trwa przez całe trzy akty. Postacie sztuki są od siebie oddzielone jakby kokonami ze słów; ich słowa nie służą porozumieniu, ale jeszcze ściślejszej izolacji. Ci ludzie nie mogą przekonać siebie i nie są zdolni przekonać w'dza. Leca ich słowa, dźwięczą mimo uszu. Tak jakby słowa — gęsty bez pokrycia.

W konstrukcji dramatycznej, prócz kierowana szablonami, przy pewnej swobodzie, uderza nierówność roboty w obu pierwszych i ostatniego aktu, w którym jaskrawa jest mechaniczność montażu scenicznego. Pewnej nieudolności w operowaniu materiałem do-

Zaremba opuścił mury więzienia.

Wczoraj rano sędzia śledczy dr. Kulczycki w następstwie wyniku ekspertyzy daktyloskopicznej i wyników śledztwa wydał naczelnikowi więzienia „Brygidel” insp. Majewskiemu polecenie wypuszczenia na wolność arch. Zarembę. Polecenie to zaraz wykonano. Po załatwieniu formalności kancelaryjnych opuścił Zaremba celę więzienną o godz. 10 rano, po 5-tygodniowym w niej pobycie. Odchodząc, pożegnał się z zastępcą naczelnika więzienia Raczyńskim.

Po opuszczeniu więzienia Zaremba udał się autem na cmentarz Łyczakowski gdzie odwiedził grób swej zamordowanej córki Lusi na 53-em polu cmentarnym. Następnie udał się do pp. Kudelków, krewnych swej żony, gdzie przebywa jego syn Stanisław, który obecnie na grype. Miał także odwiedzić swą córeczkę Romę u pp. Kirsza-kiewiczów.

Zaremba padł ofiarą ponownej kradzieży.

Gdy rozeszła się pierwsza pogłoska o wypuszczeniu go na wolność, do pp. Kudelków zgłosił się jakiś mężczyzna i przedstawiając się jako urzędnik sądowny Podolski, prosił o wydanie mu ubrania dla Zarembę. Nie podejrzewając podstępny, wydano mu eleganckie

ubranie i laktary uwłężonego. Tymczasem osobnik ten przepadł bez wieści. Okazało się, że Zaremba nie prosił wcale nikogo o przysłanie mu ubrania do więzienia.

Śledztwo przeciw Zarembie zostało umorzono z powodu braku dowodów współwiny. Umorzono także dochodzenie wdrożone przeciw niemu w sprawie katastrofy na ul. Kętrzyńskiego. Będzie on tylko przesłuchwany jako świadek w sprawie zamordowania jego córki.

Bezpośrednio po opuszczeniu więzienia w rozmowie z dziennikarzami dał Zaremba wyraz przygnębieniu, które go przytłacza pod wpływem tylu doznanych nieszczęść. Potwierdził on to, co kazało dotąd w formie pogłoski, mianowicie swój zamiar rozejścia się z Gorgonową. Chciał to uczynić dla dobra swych dzieci. Gorgonowa jednak zażądała odeń tytułem „odszkodowania” sumy 10 tysięcy zł., co stanowi bardzo poważną kwotę. Zaremba był skłonny zgodzić się i na to, Gorgonowa jednak chciała konieczną zabrać z sobą małą Romę, którą Zaremba kocha nad życie. Obiekcja ta opóźniła pertraktacje separacyjne. Tymczasem nadeszła tragiczna noc z 30 na 31 grudnia ub. r., która zmieniła cały tok spraw.

Z konferencji rozbrojeniowej w Genewie.



Na ilustracji naszej widzimy fragment z sali posiedzeń konferencji rozbrojeniowej w Chwaj, gdy przewodniczący Henderson wygłasza przemówienie inauguracyjne.

Zniżka cen mąki i pieczywa.

Zarząd miasta obniżył następujące ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 8 lutego b. r. — 1 kg. mąki żytniej typu urzędowego w młynie lub w hurtowniku 38 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w

piekarni z dostawą do sklepu 29 gr., w sklepie lub na straganie 31 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni z dostawą do sklepu 42 gr., w sklepie lub na straganie 44 gr., 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kmin-

wodzi fakt, że autor u początku sztuki zawiązuje jakiś konflikt istotny i głęboki, w scenie starcia się ojca z synem, zaznacza dysonans między młodem a starem pokoleniem, między dwiema koncepcjami życia, nawet dwoma systemami moralności zawodowej, bo syn zarzuca ojcu jakieś machinacje pieniężne. Ale w dalszym ciągu sztuki ten wątek porzuca, wybiela i idealizuje etycznie starego bankiera. Wogóle przy moralistycznym nastawieniu, czasami aż trochę naiwnem, autor nie dostrzega luk w moralności tej warstwy, którą przedstawia.

Cokolwiekby się jeszcze powiedziało przeciw sztuce Miłaszewskiego, jej braki, zwłaszcza w zakresie formy językowej, są kłeską poety, przegrana zaszczepiona.

Scenicznie potraktowano ją z całą pieczołowitością pod każdym względem, opracowano starannie, stwarzając znowu pozycję teatralną, pełną istotnej wartości. Reżyserował rzecz Strachocki. W zespole aktorskim wysunął się na pierwsze miejsce Chodźski (Hornicki ojciec); stworzył świetną sugestywną maskę, pełen był uczuciowego powściągnięcia, zewnętrzną flegmą

pokrywał ruch wewnętrzny. Miedziska była poprostu kobieca, poprostu zgubiona w dylemacie „dwu imion” miłości. Słabszy nieco, trochę powierzcnowy, ale z kilku szczerymi akcentami (w akcie I rozmowa z Heleną) był Damięcki. — Epizod Janiny Martini dał nam poznać artystkę o ładnej aparycji i dużej inteligencji.

Jeszcze jedna uwaga natury — moralnej. Wspomniałem sobie, jak przez cały rok miniony nosiło się od jednej strony prasy niebosiężne zarum o polskiego autora i polską sztukę na scenie. Kuto z tego argumenty zabójcze. I oto na piątkowej premierze utworu Miłaszewskiego, którego nazwisko wśród przedstawicieli skartelizowanej i strywalizowanej w ZAD-zie produkcji scenicznej, dźwięczy w ton najczystszy i bodaj najwyższy — nie widzieliśmy zupełnie tych żarliwców polskiej dramaturgii. Jeśli jest wołanie o polskiego autora w teatrze, chcielibyśmy widzieć jego odbiorcę. Inaczej ten krzyk będzie tylko obłądą lub demagogią. Tertium non datur.

Tym. Terlecki.

kiem na drożdżach w piekarni z dostawą do sklepu 46 gr., w sklepie lub na straganie 48 gr. Inne ceny mąki i pieczywa pozostały bez zmian. Winni żądania lub pobierania wyższych cen od wyżej podanych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3000 zł.

Zaległe podatki nie będą skreślone.

Niektórzy rolnicy oclągają się z zapłatą zaległych podatków zbożem, względnie drzewem z uwagi na kursyjące pogłoski o bliskim jakoby skreśleniu zaległych podatków przez skarbu Państwa.

Polska Agencja Telegraficzna, w komunikacie z dnia 12. I. 1932 r. w związku z wiadomością o powołaniu przez Prezesa Rady Ministrów „Centralnej Komisji dla spraw finansowo-rolniczych” podaje:

„Wobec pojawienia się bałamutnych plotek o zamierzeniach Rządu, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że Rząd wyklucza wszelkie zamierzenia, któreby mogły oznaczać moratorium, lub tembardziej anulowanie jakichkolwiek zobowiązań”.

To stanowisko Rządu potwierdzone zostało w przemówieniu p. Ministra Skarbu, który na posiedzeniu Komisji budżetowej sejmu w dniu 26. I. 1932 r. oświadczył: „Podkreślam tu jednak z naciskiem, że o żadnym moratorium należności nie może być mowy i Rząd zamierzeń takich bynajmniej nie ma”.

Ponieważ wpływy z podatków w natężeniu są jednym z najistotniejszych środków pomocy bezrobotnym, nikt nie powinien z powodu wątpliwej wartości pogłosek wstrzymywać się od wyrównania swych zobowiązań wobec Skarbu Państwa zwłaszcza, że wobec jasnego postawienia sprawy przez decydujące czynniki nie ma pod tym względem żadnej wątpliwości.

NAPAD NA GOŚCIA WESELNEGO.

Dwóch sprawców napadło na powracającego z zabawy weselnej Jana Trybuta w Polance, pow. Krosno, którego pobili tępym narzędziem po głowie, a następnie zrabowali mu 56 zł., portfel z dokumentami, złoty pierścień wartości 40 zł., oraz rewolwer wartości 20 zł., poczem zbiegli. Dochodzenia wykazały, że sprawcami napadu są: Leon Piotrowski, lat 23 i Władysław Bęben, lat 18, obaj z Polanki, których aresztowano.

UTRACIŁ ŻYCIE W CZASIE POŻARU.

Wczoraj w nocy wybuchł pożar w zagrodzie Iwana Seneńka w Serdycy, pow. lwowskiego, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i stajnię. Podczas pożaru stracił życie Iwan Seneńko, oraz spaliła się krowa i świnia. Ogólna szkoda wynosi około 1700 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

WŁAMANIE DO MIESZKANIA Ś. P. MIN. KIEDRONIA.

Katowice, 6 lutego. (PAT) Ubiegłej nocy dwaj zamaskowani bandyci uzbrojeni w rewolwery włamali się do mieszkania b. ministra ś. p. Józefa Kiedronia i po steroryzowaniu służby zrabowali pewną ilość gotówki.

U DRZWI ŁODZI M 2.

Londyn, 6 lutego. (PAT) Admirałcia komunikuje, że nurkowie dotarli do drzwi Łodzi M 2, które jak również nie które luki wężyczki obserwacyjnej są otwarte. Postanowiono prowadzić dalej akcję ratowniczą, o ile tylko warunki będą sprzyjające.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

„Miss Wielkopolska“.



Na konkursie piękności, zorganizowanym przez Filmklub Zachodniej Polski w Poznaniu, tytuł „Miss Wielkopolska“ uzyskała p. Jadwiga Burtanówna, której podobiznę podajemy na naszej ilustracji.

Ustawa o szkołach prywatnych.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przedłożyło sejmowi projekt ustawy o szkołach prywatnych, jednej dla całego państwa, z wyjątkiem woj. śląskiego.

Według projektu całą kontrolę nad szkolnictwem prywatnym sprawuje minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, który może przekazać swe uprawnienia podległym władzom szkolnym. Każdy obywatel polski może założyć szkołę pod warunkiem złożenia jej statutu, zapewnienia szkole lokalu, pomocy naukowych, zabezpieczenia środków utrzymania. Minister może w drodze wyjątku zezwolić na otwarcie szkoły osobie nie posiadającej obywatelstwa polskiego. Po uzyskaniu orzeczenia władz, stwierdzającego spełnienie powyższych warunków, założyciel może szkołę otworzyć.

Władze szkolne mogą szkołę zamknąć, jeżeli stwierdzą, że szkoła była nieczynna w ciągu trzech miesięcy bez usprawiedliwionej przyczyny, że poziom naukowy szkoły w ciągu 3 lat kolejnych jest niewystarczający, lub szkoła nie przestrzega obowiązujących przepisów, statów i zarządzeń władz, że nauczanie i wychowanie młodzieży odbywa się w duchu antypaństwowym. Dyrektora szkoły zatwierdza władza nadzorcza, która może ze względów pedagogicznych odmówić zatwierdzenia dyrektora lub nie dopuścić nauczyciela do wykładów. W drodze wyjątku władza może zwolnić dyrektora lub nauczyciela od obowiązku posiadania obywatelstwa polskiego.

Władze szkolne mogą zażądać usunięcia dyrektora lub nauczyciela, jeżeli uznają, że wywiera on na młodzież szkodliwy wpływ pod względem wychowawczym, nie przestrzega obowiązujących przepisów i statutu szkoły, lub winien jest rażącego zaniedbania swych obowiązków. W razie stwierdzenia wpływu szkodliwego na młodzież, władza może zawiesić dyrektora lub nauczyciela w ich funkcjach. Na dawanie szkołom prywatnym praw

Nauka fizyki przechodzi obecnie przesilenie wcale nie mniej ostre i głębokie od światowego kryzysu ekonomicznego. Na odbytym niedawno kongresie w Rzymie najwięksi współcześni uczeni europejscy wykazali, że wiele z przyjętych teorii, nieomal pewników, nie wytrzymuje dokładnej i ścisłej analizy i że w świecie doświadczonych wychodzą na jaw nieprzewidziane i niewytłumaczone zjawiska.

BUDOWA MATERJI.

Dla przeprowadzenia badań nad materią fizycy i chemicy dzielą ją, od nie pamiętnych czasów, na coraz to drobniejsze elementy. Najmniejszą cząsteczkę materji, otrzymana z tego teoretycznego podziału, stanowiła dawniej molekula; następnie uznano, że molekuly składają się z niepodzielnych już elementów, zwanych z greckiego atomami (rok 1809). Wreszcie gdy i atom nie zdołał wyjaśnić wielu zjawisk, zwłaszcza związanych z promieniowaniem i pochłanianiem światła, trzeba było dokonać dalszego, już zdawało się — ostatecznego — podziału.

Światło jest zjawiskiem falowym; każda z jego barw odpowiada pewnej określonej długości fali o ściśle znanej ilości drgań na sekundę (częstotliwości) w sposób zupełnie analogiczny do fali radiowych.

W jaki sposób atom materji może emitować fale świetlne (podczas promieniowania) lub też je pochłaniać?

ATOM NABOJEM ELEKTRYCZNYM.

Takie zagadnienie zmusiło fizyków do zajrzenia do wnętrza atomu. Należało uznać atom za pewnego rodzaju mechanizm, coś w rodzaju stacji radiowej, zdolny do nadawania i do odbioru. Lecz mechanizm nie może być „niepodzielny“, musi posiadać z kolei pewną ilość ruchomych elementów. Należałoby więc podzielić atom.

Każdy atom — powiedziano — będzie więc złożony z dwóch rodzajów nowych elementów, które nie będą już czystą materją lecz elektrycznością. Niepodzielne cząsteczki elektryczności ujemnej czyli „elektrony“ poruszają się wewnątrz atomu, podobnie do planet, naokoło centralnego słońca zwanego „jądrem“ a naładowanego elektrycznością dodatnią, co wyjaśnia jego siłę przyciągania w stosunku do swoich ujemnych satelitów.

W ten sposób wygląda „system planetarny atomu“, na którym fizycy zatrzymali swoją koncepcję budowy materji, zdawało się już że ostateczna. Jest to słynny „atom Bohra“, za który przyznano autorowi nagrodę Nobla w r. 1922. Pod koniec zaś roku 1931 sam Bohr oświadczył na kongresie w Rzymie, że jego atom „jest już tylko dziecinna zabawka“. Można by dodać: zabawką złamaną.

Jak wygląda atom Bohra? Trudno sobie wyobrazić coś prostszego. Dla najmniej złożonej materji jaką jest wódór, jeden jedyny elektron obraca się dokoła środkowego jądra, maleńkiej cząsteczki elektryczności dodatniej zwanej „protonem“. Niezwykle szybki ruch obrotowy elektronu wystarcza do emitowania fali świetlnej, jaką widać w świecących się rurach wypełnionych wodorem. Częstotliwość tej fali świetlnej byłaby tem wyższa im

szkół państwowych będzie uregulowane rozporządzeniem ministra WR. i OP.

Wyżej przytoczone przepisy dotyczą jedynie szkół zorganizowanych na wzór zakładów państwowych, nie dotyczą natomiast całkiem prywatnych szkół akademickich, oraz szkół rolniczych, podlegających ministrowi rolnictwa.

Warunki zakładania i utrzymywania szkół prywatnych, nie zorganizowanych na wzór państwowych, ustalił specjalne rozporządzenie ministra WR. i OP. Warunki zakładania i utrzymywania przez związki komunalne szkół, zakładów naukowych i wychowawczych

Kryzys współczesnej fizyki.

elektron obracałby się bliżej centralnego słońca. W razie zaś absorbowania światła przez atom, przychodząca z zewnątrz fala świetlna zmieniałaby orbitę elektronu oddalając go mniej lub więcej od jądra. Jednak, gdyby tak było rzeczywiście, to wejście, jak i wyjście światła odbywałoby się w sposób ciągły.

ENERGJA ŚWIETLNA.

Fizyk niemiecki Planck dowiódł jednak, że energia świetlna, emitowana przez płonącą materję, nie wypływa jednostajnie, jak spokojny bieg wody, lecz raczej kaskadami, nagłemi wyskokami. Należało więc ulepszyć jeszcze bardziej mechanizm atomu.

Oto nowa idea Bohra: elektron nie emituje światła podczas ruchu obrotowego. Pojawia się ono tylko podczas krótkich chwil, kiedy elektron przeskakuje gwałtownie z jednej orbity na drugą.

Z chwilą gdy elektron przeskoczył na najmniejszą możliwą orbitę — nie może już emitować światła. Gdy jednak nadchodzący z zewnątrz promień świetlny uderza w atom i jest przez niego absorbowany, elektron przebywa z powrotem (lecz zawsze nagłemi skokami) drogę do wyższych orbit. Odzyskuje z powrotem zdolność emisji.

Jest to astronomia trochę dziwna i niespotykana w świecie planetarnym. Wyobraźmy sobie na przykład Saturna przeskakującego na orbitę Jowisza, później Marsa, Ziemi, Venus i wreszcie Merkurego.

W jaki sposób fizyk może zauważyć i zanotować te przeskoki w świecie, gdzie średnica najmniejszej możliwej orbity wynosi zaledwie około pięciu do sześciu dziesięciomilionowych części milimetra?

WIDMO ŚWIETLNE.

Posiadamy tutaj środek o wspólnym wyrazistości i sile: jest to „widmo świetlne“.

Każdy zna zjawisko rozkładania białego światła przez pryzmat na szereg światel barwnych, na widmo którego pięknym przykładem jest tęcza. Barwa, jak już wspomnieliśmy, jest synonimem częstotliwości fali świetlnej. Na widmie wodoru będziemy więc mieli cały szereg pasemek barwnych o różnych częstotliwościach fali. Będą to barwy zupełnie czyste; każda z nich będzie miała odpowiednik w przeskoku elektronu na jedną z możliwych orbit. Jak więc widzimy widmo jest najlepszym instrumentem w badaniu struktury materji i atomu.

Niesłusznie, sprawy nie przedstawiają się tak prosto jakby się zdawało. Z chwilą ulepszenia spektroskopów (przy rządów do wytwarzania widma) okazało się, że pasemka świetlne, pozornie zupełnie proste, są w rzeczywistości podwójne, potrójne lub nawet poczwórne. Należałoby więc i tu znaleźć wytłumaczenie.

Wiadomem jest, że zwojnica drutu, przez którą przepływał prąd elektryczny, odpowiada swoimi własnościami — magnesowi. Taka zwojnica może mieć zresztą, w ekstremalnym wypadku, jeden tylko zwój drutu. Otóż nasz elektron w ruchu obrotowym naokoło jądra przenosi ze sobą ładunek

elektryczności, jest więc równoważny jednemu zwojowi elektromagnesu. Obok tego mamy drugi elektromagnes atomiczny: jest nim ten sam elektron, lecz w ruchu obrotowym wokół swej osi. Dwa te elementarne magnesy działają wzajemnie na siebie: stąd zniekształcenie orbit i demultiplikacja pasm widma.

Ale nie tu jeszcze koniec trudności. Przy głębszej analizie okazuje się, że wtórne pasma widma, powstałe z rozłożenia pasm zasadniczych, znowu się dzielą na cieniutkie kreseczki. Jak to objaśnić? Znalezienie wytłumaczenia nie jest trudne do odgadnięcia: uznano, że proton, jądro atomu, obraca się z kolei nakoło siebie, tak jak słońce obraca się wokół swej osi. Daje to miejsce trzeciemu elektromagnesowi atomicznemu i stąd dalsza demultiplikacja widma. Oto jest hipoteza, na której się ostatecznie zatrzymało.

Lecz oto pojawiło się nowe nieporozumienie: obrót protonu wyjaśnia nie które własności widma lecz, po dokonaniu wszelkich obliczeń, wychodzą na jaw niewyjaśnione pozostałości.

Jakie są jeszcze możliwe hipotezy? Nic już nie nadaje się do obracania wewnątrz atomu. Przy pierwiastkach cięższych od wodoru, zamiast jednego istnieje kilka protonów. Jeżeli sobie wyobrazić cały planetarny system atomiczny, to może znalazłoby się nowe możliwości wyjaśnienia. Taka hipoteza posiadałaby niestety zbyt wiele cech sztuczności i wprowadzałaby komplikacje bez końca.

JADRO ATOMU.

Zresztą wymiar jądra atomu dać się obecnie wymierzyć. Otóż obliczenia wskazują, że jest on za mały dla pomieszczenia wszystkich elektronów jakie teoria każe mu zawierać w sobie. Jądro atomiczne, takie, jak przedstawia je teoria Bohra, nie może istnieć. Wewnątrz niego elektron zdaje się rozpuszczać, zatrzymując jednak swój ładunek elektryczny.

Oto głazego sam Niels Bohr powie dział na kongresie w Rzymie: „...mój atom jest już tylko zabawką“.

Czy to oznacza koniec teorii atomistycznej? Czy po odrzuceniu „atomu Bohra“ pojęcie atomu wogóle może pozostać w wiedzy fizycznej?

NOWA TEORIA „MECHANIKI FALOWEJ“.

Nowa metoda „mechaniki falowej“ znakomitego uczonego francuskiego Louis de Broglie, laureatem Nobla, wydaje się ratować, na pewien czas jeszcze, to pojęcie. Broglie, podślawiac elektronom swoje fale, odnalazł prawa atomu Bohra.

Uczony niemiecki Schroedinger zastosował do mechaniki falowej prawa przypadku, inaczej mówiąc, t. zw. rachunek prawdopodobieństwa. Zamiast elektronów krążących po określonych orbitach obliczono „prawdopodobieństwo“ znajdowania się pewnej ilości elektronów (w atomach złożonych) w określonym miejscu atomu. Taka interpretacja matematyczna przedstawia wiele zalet dla fizyka i z kolei coraz bardziej „atom — system planetarny“, taki jednak prosty i jasny i tak dostępny dla wyobraźni, że należy go pożegnać z prawdziwym żalem.

ATOM FIKCJĄ MATEMATYCZNĄ.

W rzeczywistości atom jest już tylko fikcją matematyczną. Żaden uczone nie twierdzi, żeby go można było w jakikolwiek sposób zobaczyć lub odczuć.

Tak więc współczesna fizyka jest zmuszona do rewizji swych hipotez i teorii. Jesteśmy na drodze do zupełnej rewolucji w tej ważnej dziedzinie nauki. Cała praca od roku 1900 byłaby według słów Eddingtona, tylko rozbijaniem i wywożeniem gruzów. Obecnie buduje się fundamenty pod nowy, zapewne wspaniały gmach przyszłej wiedzy.

Program radiowy.

Niedziela, 7 lutego.

Lwów (381). 10.00: Nabożeństwo z Archikatedry lwowskiej obrz. rz.-kat. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawy. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Edmunda Zygmana, Jadwiga Hennert (sopran) i Magdalena Lipkowska (fort.). 14.00: „Co dziś można i należy zrobić w drobnych gospodarstwach w zakresie hodowli“, wygl. inż. Edward Baird. 14.20: Muzyka ludowa z płyt. 14.40: Tr. z Krakowa. „Perspektywy rolnictwa w 1932 r.“ wygl. inż. Eugeniusz Kwiatkowski. 15.00: Kuligiem i zaloty — audycja muzyczna w wyk. Związku Młodzieży Ludowej z Kuław. 15.55: Program dla dzieci starszych: a) „Co się dzieje na świecie“, tygodnik radiowy w opr. p. J. Milewskiego. b) DIALOG Czesławy Freudensówny „Jak powstała nasza biblioteka“ wg. Janusza Korczaka. 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. 16.40: Tr. z Wilna. Odczyt pt. „Szkolne przedstawienia klasyczne“, wygl. prof. Stefan Srebrny. 16.55: „Trzy wykrzykniki“ w opr. p. Wiktora Budzyńskiego. 17.15: „Tajemnice stratosfery“, wygl. inż. Zygmunt Kacprowski. 17.30: „Poradnia dla panów“, pogadanka o modzie, wygl. p. Otto Espenhan. 17.45: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry reprez. Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego, Halina Dudiczówna (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. 19.25: Monologi Fischerowskie w oprac. p. Henryka Czakięgo. 19.40: Lwowski komunikat sportowy w opr. p. Jerzego Żukowskiego. 19.45: Słuchowisko „Głupstwo! Nie martwmy się!“ wg. pp. Gierżabka i Kawczyńskiego. 20.15: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz zespół wokalny „Te 4“. 21.40: Kwadrans literacki. Gustaw Morcinek: „Głupia maszyna“, nowela ze zbioru „Serce za tamą“. 21.55: Recital fortepianowy Heleny Morsztynówny. 22.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.55: Przerwa. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411). Godz. 12.15: Poranek symfoniczny. 17.45: Koncert popołudniowy. 19.45: Słuchowisko pt. „Głupstwo! Nie martwmy się!“ — Lipsk (259). 18.30: We śnie słuchowisko. — Berlin (418). 20.00: „Taniec ludów“, radjopotpourri! — Bruksela (509). 21.00: „Pajace“, opera Leoncavallo. — Wiedeń (517). 18.50: Ada Sari śpiewa arje koloraturowe. — Budapeszt (550). 21.00: Radjobal. — Kajundberg (1153). 20.00: Program karnawałowy. — Paryż (1724). 22.00: „Les cadets“, sztuka Duvernois.

Poniedziałek, 8 lutego.

Lwów (381). Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.15: Przegląd komunikacyjny. 15.25: Tr. z Krakowa. Odczyt z cyklu dla nauczycieli. „Dzisiejsza młodzież szkolna“ wygl. prof. Józef Reiss. 15.45: Gielda pieniężna, oraz komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs elemen.). 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. 17.10: „Czartoryski i Mikołaj I. — pojedyny nek historyczny“, wygl. prof. Marcei Handelman. 17.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: „Panie i panowie“, pogadanka p. Bohdana Sadowskiego. 18.00: Muzyka lekka z kawiarni „Szkockiej“ we Lwowie, orkiestra pod dyr. p. Rudolfa Glasberga. 18.50: Rozmaitości. 19.10: „Stary cmentarz żydowski we Lwowie“ wygl. p. Bronisława Prendkówna. 19.25: Płyta gramofonowa. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. 19.40: Płyta gramofonowa. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Feljeton muzyczny pt. „Historja walca“, wygl. p. Paula Lamowa. 20.15: „Dziewczę z Holandii“ operetka w 3-ach aktach E. Kalmana w reżyserji i radiofonizacji Michaliny Makowieckiej (pierwszy raz). 22.30: Feljeton „Karnawał w Rio de Janeiro“, wygl. p. Bohdan Teofil Lepecki. 22.45: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.50: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 22.55: Przerwa. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.10, 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15: Operetka Kalmana pt. „Dziewczę z Holandii“. — Stuttgart (360). 19.35: Wesoly program karnawałowy. — Bukareszt (394). 21.15: Solo na harfie wyk. E. Coanda. — Sztokholm (435). 20.00: „Orfeusz“, opera Glucka. — Wiedeń (517). 17.00: „Curiosa muzyczne“ w wyk. kwartetu Winklera. — Monachium (532). 20.15: „Madame Pompadour“, operetka L. Falla. — Daventry (1554). 21.00: Wesoly program pt. Irish balbuli.

Zycie prowincji.

Kronika sanocka.

Jeszcze wybory do rady miejskiej. Dnia 17 stycznia odbyły się wybory do rady m. p. z I. koła. Zostali wybrani radnymi: pp. Rolski Józef, dr. Hukiewicz Józef, Kauski Marjan, dr. Trendoła Tadeusz, Misiewicz Jan, Korytkowski Tomasz, Stok Franciszek, Nowak Jan, Siess Maks, Szemelowski Antoni, Kreowski Wład. i Sandecki Roman.

Wybory do magistratu. Na pierwszym posiedzeniu nowowybranej rady odbytem w poniedziałek, dnia 1 lutego br. dokonano wyborów magistratu. burmistrzem został p. Tadeusz Malawski, zast. burm. p. dr. Jan Raichel, I asesorem p. dr. Salomon Ramer, II ases. p. Wł. Gotkowski, III ases. p. dr. J. Spiegel, IV ases. Wład. Lisowski, V ases. p. Michał Żołnierczyk. Nowowybranej radzie i magistratowi składano życzenia pomyślnej dla miasta i owocnej pracy.

Imieniny p. Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego. W niedzielę, dnia 31 stycznia br. jako wilę imienin p. Prezydenta odbyły się uroczyste wieczorki w dzielnicy II i III. W dzielnicy II. do liceum zebranej publiczności w sali Kółka Rolniczego o życiu i działalności p. Prezydenta mówił insp. Szemelowski. W dzielnicy III. w ogro-

mnej sali gimnastycznej szkoły im. T. Kościuszki dał prof. Biernacki barwny obraz przeżyć i dokonanych na polu naukowym prac Dostojnego Jubilata. W poniedziałek, dnia 1 lutego br. jako w dzień patrona odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościele parafialnym, cerkwi i synagodze, w których wzięli udział reprezentanci władz, urzędów, stowarzyszeń i liczne rzesze obywateli. Gmachy rządowe i domy były przystrojone flagami.

Wiece w sprawie Śląska. W niedzielę, dnia 31 stycznia br. odbył się w Sanoku staraniem komitetu obywatelskiego wiec, na którym sprawę Śląska przedstawił w doskonałym referacie prof. Killar. Następnie pos. Augustyński przedstawił ogrom usiłowań Rządu polskiego zmierzających do podniesienia gospodarczego Śląska i długotrwałych zabiegów Rządu na terenie międzynarodowym zmierzających do utrzymania Śląska wbrew niustającej akcji Niemiec. W końcu prof. Rolski odczytał rezolucję protestującą przeciw zakusom propagandy niemieckiej, a oświadczającą się za obroną granic zachodnich Państwa do ostatniej kropli krwi.

Wieści z Kamionki Strumiłowej.

Oplątek gimnazjalny. Staraniem Koła rodzicielskiego i dyrekcji państwowego gimnazjum urządzono 19 stycznia b. r. „opłatek“ dla młodzieży gimnazjalnej. W sali „Sokoła“ w dwóch grupach zasiadła młodzież do stołów w obecności dyrektora gimnazjum T. Kanińskiego, grona profesorskiego i Koła rodzicielskiego. Ks. katecheta dr. Kutowski przemówił i symbolicznie łamał się opłatkiem. W czasie „opłatka“ przemawiał dyr. Kaniowski oraz uczeń Żaba. Do stołu zasiadło ponad 400 osób.

Jubileusz ks. biskupa Bandurskiego.

Onegdaj z inicjatywy polskich stowarzyszeń odbył się obchód ku uczczeniu 25-lecia sakry biskupiej ks. dr. Władysława Bandurskiego. W przystrojonej sali „Sokoła“ zebrało się mnóstwo ludzi z różnych sfer społecznych na Akademię, którą zagał ks. prałat Czyrek, przypominając obecnym działalność ks. Bandurskiego, który jako wikariusz rozpoczął pracę duszpasterską w tej miejscie. Udatny chór zespołu Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, doskonała orkiestra wojskowa 13 D.A.K. i deklaracja ucznicy Michalskiej złożyły się na piękną całość. Na specjalne wy-

ZE SPORTU.

Z Olimpiady w Lake Placid.

SKANDAL NA TORZE LYŻWIARSKIM.

Lake Placid, 6 II. (PAT.) Ostatnim punktem programu w drugim dniu Igrzysk olimpijskich w dniu 5 bm. był bieg lyżwiar ski na 100.000 m. Bieg ten dał okazję do

niebываłego skandalu.

jak wywołany został przez Kanadyjczyków z powodu zarządzonej przez sędzię go dyskwalifikacji. Sprawa miała przebieg następujący:

W pierwszym przedbiegu na 10 km. zwyciężył Kanadyjczyk Hurd w czasie 17.41,3, przed Białasem (Stany Zjedn.). Wedge (St. Zj.), Balangrudem, Blomcuistem i Statoskradem (Norwegia). W biegu tym zdyskwalifikowani zostali trzej zawodnicy: zwycięzca Hurd, Białas i Japończyk Ishizawa. Dyskwalifikacja ta nastąpiła wskutek nieprawidłowej jazdy tych trzech zawodników, którzy nie chcieli posuwać się naprzód, ukrywając się za rywalami. W ten sposób schronili się przed wiatrem i zmuszali przeciwników do pokonywania oporu.

W drugim przedbiegu zwyciężył Schroeder (St. Zj.) w czasie 17.52,8 przed Kanadyjczykiem Staskiem, 3) Jaffee (St. Zj.), 4) Ewanson (Norwegia), 5) Egnestangen (Norwegia). Sędzia zdyskwalifikował Kanadyjczyka Staska za potrącenie łokciem w czasie biegu Ewensona.

Po ogłoszeniu powyższych dyskwalifikacji wybuchł na stadionie skandal. Kanadyjczycy podnieśli głośnie protesty.

W biegu finałowym, który przelozono na dzień dzisiejszy, po uwzględnieniu dyskwalifikacji startować będą Białas, Blomquist, Balangrud, Staski, Schroeder, Jaffee, Ewanson i Egnestangen.

Protesty Kanadyjczyków spowodowały zwołanie specjalnego posiedzenia amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego, który obradować będzie dziś o godz. 3 w nocy według czasu europejskiego.

DOSKONAŁE WARUNKI ŚNIEGOWE.

Lake Placid, 6. II. (PAT.) Od paru dni w Lake Placid nieustannie pada śnieg. W tej chwili śnieg pokrywa grubą warstwą tereny narciarskie, na których rozegrane będą narciarskie zawody olimpijskie. Warunki śnieżne dla tych zawodów będą doskonałe.

MARUSARZ SKACZE 69.50 m.

Na narciarskiej skoczni treningowej St. Marusarz skoczył 69.5 mtr., co jest rekordem skoczni. Rund i Kolterud mieli po 65 mtr. W biegu 14 klm. wygrał Grotumsbra ten 1:20:01 przed Stenenem.

Wyścigi sanek eskimoskich odbędą się na olimpiadzie.

Grafstrom wycofał się wskutek wypadku z Igrzysk.

Bobslej niemiecki mimo wypadku, weźmie udział w Igrzyskach, przyczem z dwóch załóg, stworzono jedną drużynę.

KRONIKA SPORTOWA.

DZIŚ:

o godz. 9 zawody narciarskie kom. obwod. PW. 40 pp. na Pohulance; o godz. 11 mecz hokejowy Pogon II.—Hasmonca na torze „Gdańsk“ przy ulicy Listopada;

o godz. 20.30: mecz hokejowy Czarni—Lechia o puchar BGK. na torze LTL.

I. drużyna hokejowa Pogoni wyjechała do Krakowa, gdzie rozegra dwa mecze z Cracovią.

różnienie zasługuje głębokie przemówienie prof. R. Chymiakowskiego.

Kronika czortkowska.

Wołanie polskiej wsi. Mieszkańcy Słobódki Dżuryńskiej proszą społeczeństwo o poparcie akcji budowy Domu ludowego.

Słobódka Dżuryńska, — piszą nam mieszkańcy, — wieś niemal czysto polska i jako taka jedyna w całym powiecie czortkowskim, rozpoczęła przed paru laty budowę dużego Domu ludowego, w którym mogłyby znaleźć pomieszczenie wszystkie organizacje polskie, kulturalno-oświatowe i spółdzielcze, na terenie wsi pracujące. Wyłącznym wysiłkiem miejscowej ludności zostały wzniesione mury i pokryte blachą. Na zakupno blachy zaangażował Komitet budowy Domu w Kasie komunalnej w Czortkowie około 3.000 zł. pożyczki, której dzisiaj w terminie płatności nie może absolutnie spłacić z powodu strasznego kryzysu i zadłużenia gminy w Kasie Stefczyka, gdzie pożyczka około 2.500 zł. również na budowę Domu. Obecnie długi rosną, powiększane odsetkami i kosztami protestów, a budowa Domu, bliska ukończenia, została wstrzymana.

W listopadzie ub. roku odbyła się w Słobódce rejonowa wystawa rolnicza na zakończenie konkursów Przysposobienia Rolniczego, przeprowadzonych wśród zorganizowanej młodzieży. Pan starosta Goliński, obecny na wystawie, urzędzonej pod dachem niewykończono- nego Domu Polskiego, zadowolony z wyników pracy P. R., a równocześnie poinformowany o ciężkim położeniu Komitetu budowy Domu, obiecał wobec całej Rady gminnej i zebranego ludu, że celem umożliwienia ukończenia Domu dług cały w Kasie komunalnej zlikwiduje.

Kronika jaworowska.

Założenie Tow. popierania przemysłu jaworowskiego. We czwartek, dnia 28 stycznia br. odbyło się w sali Rady powiatowej walne zgromadzenie członków założycieli Tow. popierania przemysłu jaworowskiego.

Po ożywionej dyskusji trwającej przeszło 2 godziny — uchwalono przedmiotowo statut i przystąpiono do wyboru wydziału w skład którego weszli pp. Stanisław Gnoński jako prezes, Stanisław Szultis, jako wicepr. dr. Tadeusz Kulczycki jako sekretarz, Roman Schmidt jako skarbnik i jako członkowie Izidor Chrzaszcz i Onufry Bryndas.

Zjazd nauczycielstwa. W poniedziałek, dnia 1 lutego br. odbył się w Jaworowie zjazd nauczycielstwa tej powiatu, na którym wygłoszono szereg referatów.

— **Przedstawienie amatorskie.** W poniedziałek, dnia 1 lutego br. odbyło się w sali Sokoła staraniem kółka amatorskiego Tow. muz. „Lutnia“ przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczono na zakupno dzwonów dla tej kościoła. Amatorowie odegrali znakomicie 4 aktową komedję Gustawa Marera pt. „Spirytyści“.

Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6 lutego. (G) Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Urzędowy kurs dolara wyższy. Dolar w obrocie pozagiełdowym 8.89/50, rubel złoty 4.95, rubel srebrny 1.57. W obrocie międzybankowym dewizy na Berlin 211.85, marka niemiecka w obrocie prywatnym 211—211.40. Obroty akcją minimalne.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

Rok II. ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH. Nr. 6.

Mały kongres w sprawach pragmatyki.

Na „Małym kongresie“ pracowników państwowych kol. St. Sasorski referował postulaty w zakresie stosunków służbowych. Zebranie przyjęło następujące wnioski referatu:

POSTULATY W ZAKRESIE STOSUNKÓW SŁUŻBOWYCH.

Zarządy Główny związków i stowarzyszeń pracowników państwowych, obradujące na wspólnym zebraniu w dniu 17 stycznia 1932 r. po wysłuchaniu referatu na temat stosunków służbowych pracowników państwowych, stwierdzają:

1) że w przepisach tych winny być uwzględnione zasadnicze idee, na których jest oparte ustawodawstwo ochronne pracy, a zwłaszcza przepisy o czasie pracy, o urlopach i higienie pracy,

2) że zasady i założenia, na których winny być oparte przepisy służbowe różnych rodzajów pracowników państwowych, winny być wspólne, różnice winny wynikać jedynie z odpowiednich potrzeb pracy i odmiennego charakteru służby,

3) że w przepisach służbowych poszczególnych rodzajów pracowników państwowych i wszelkich instytucji publicznych - prawnych winny uwzględniać zasadę łączności służby dla Państwa, co winno znaleźć wyraz w przepisach uposażeniowych i emerytalnych,

4) że władze państwowe, powołane do opracowywania i wykonywania przepisów służbowych winny znaleźć formę stałego kontaktu z przedstawicielstwem ruchu zawodowego pracowników państwowych, np. formie Rady dla przepisów służbowych pracowników państwowych przy Prezysie Rady Ministrów,

5) że w przepisach służbowych winna być uwzględniona, w sposób należyty, zasada stałości stosunku służbowego i z tem związana zasada odpowiedzialności osobistej pracowników za wykonywane przez nich czynności,

6) że organizacja w zakresie kwalifikowania pracowników i postępowania dyscyplinarnego winna zapewnić pełen obiektywizm ocen i wyroków. Zgromadzenie uważa, że do czasu ewentualnego zwołania Rady dla przepisów służbowych pracowników państwowych winna być powołana przez organizację zawodową pracowników państwowych Komisja, któraby się zajęła kodyfikacją przepisów, normujących stosunki służbowe pracowników państwowych.

TEZY SZCZEGÓŁOWE DO REFERATU PRAGMATYCZNEGO.

1) Pracownicy poszczególnych grup powinni być traktowani jednakowo bez tworzenia z nich warstw uprzywilejowanych i pokrzywdzonych.

2) pracownikowi państwowemu gwarantuje się po określonej ilości lat pracy próbnej stałość stosunku służbowego,

3) przeniesienie w stan nieczynny stosuje się tylko w wypadkach reorganizacji władz i urzędów,

4) przy zwalnianiu pracowników, którzy nie nabyli praw emerytalnych stosuje się odprawę w wysokości za każdy rok pracy jednomiesięczne pobory, nie mniej jednak niż 6-miesięczne,

5) w wypadku przewlekłej choroby, która nie grozi stałą utratą zdolności do pracy, powoduje jednak nieobecność na służbie dłużej niż rok, władza nie może zwolnić pracownika przed upływem lat 3, przyczem w pierwszym roku pobiera on pełne pobory, w 2-gim — dwie trzecie, w 3-cim — jedną trzecią ich wysokości,

6) eliminuje się dotychczasowy podział pracowników w poszczególnych grupach na kategorie i stopnie służbowe, a na ich miejsce wprowadza się tytuły związane z funkcją pełnioną przez pracownika,

7) do poszczególnych funkcji przywiązuje się ramowe grupy uposażeniowe przewidziane w ustawie uposażeniowej, przyczem awansowanie w tych ramach niezależnie od uznania władzy następuje co określona ilość czasu automatycznie,

8) czas pracy ustanawia się dla wszystkich pracowników umysłowych niezależnie od resortów w jakich pracują, z wyjątkiem pracy w szkolnictwie na 35 godzin, dla fizycznych — 40 godzin tygodniowo. Za pracę w godzinach nadliczbowych pracownik otrzymuje wynagrodzenie dodatkowe na zasadach przewidzianych w ustawie o czasie pracy w przemyśle i handlu z 18 grudnia 1919 r.,

9) pracownikowi wolno odmówić lub skrócić urlop wypoczynkowy tylko w wypadku mobilizacji lub klęski żywiołowej, przyczem po ustaniu przyczyny wstrzymującej urlop należy mu dać możliwość wykorzystania go. Prawo do urlopu w sensie jego długości przysługuje wszystkim pracownikom jednakowo, niezależnie od resortów w jakich pracują z wyjątkiem szkolni-

ctwa, progresywnie do lat pracy nie krócej jednak niż jeden miesiąc.

10) wprowadza się w stosunku do pracowników państwowych ochronę pracy i jej warunków (inspekcja pracy) na zasadach przewidzianych w ogólnym ustawodawstwie socjalnym,

11) ocena pracy wystawiona przez władzę przełożoną nosi charakter oceny pierwszej instancji. Od tej oceny określonej niezadowolająco pracownik ma prawo odwołać się do Komisji Kwalifikacyjnej, w skład której poza członkami mianowanymi wchodzi członkowie delegowani przez związki pracownicze, oraz daje się prawo obrony oskarżonemu za pośrednictwem adwokata,

12) do Komisji dyscyplinarnej wprowadza się niezależny i fachowy czynnik sędziowski, jako przewodniczących, obok członków mianowanych — członków delegowanych przez związki pracownicze oraz daje się prawo obrony oskarżonemu za pośrednictwem adwokata,

13) z kar eliminuje się zupełnie skrócenie lub pozbawienie urlopu i całkowite pozbawienie praw emerytalnych,

14) przy jednoczesnym wytoczeniu sprawy przez sąd karny orzeczenie komisji dyscyplinarnej nie może być wydane przed wydaniem wyroku sądowego, przyczem wyrok sądu jest obowiązujący dla komisji.

Fakty i perspektywy.

W „Dzienniku Poznańskim“ czytamy:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę na zjawisko odpływu wykwalifikowanych sił urzędniczych ze służby państwowej do służby samorządowej. Proces tej ucieczki musi widać nabierać na sile, skoro władza państwowa zajęła się jego rozważeniem i pomysł, nie widząc naturalnie podstaw prawnych do zafatwienia kwestii w trybie prostego zakazu, zamierza przeciąć ten odpływ przez zniewolowanie różnic w uposażeniu pracowników samorządowych, które tu i ówdzie jeszcze mogły odpływ ten uzasadniać. Istotnie też samorzady otrzymały zalecenie, aby przy układaniu budżetów uwzględniły potrzebę poczynienia znaczniejszych oszczędności m. in. także w wydatkach personalnych.

Na podobieństwo tej ucieczki urzędniczej ze służby administracyjnej sygnalizowano w swoim czasie (po ostatnich obniżkach płac) objawy ucieczki sędziów na stanowiska adwokackie. Także i w innych działach służby wyraża się ta tendencja.

Naturalnie w obecnych warunkach ogólnie - ekonomicznych, gdy ciężki kryzys dławi życie gospodarcze kraju i załamuje normalny popyt na siły pracownicze w różnych działach pracy, ten proces odpływu sił urzędniczych do samorządu, do przemysłu i handlu oraz do zawodów wyzwolonych nie może ujawnić się w należytej sile. Jednakże ta tendencja w stanie utajonym istnieje, a nawet, jak się z faktów na wstępie przytoczonych okazuje, zaczyna mimo wszelkich trudności wcielać się w fakty rzeczywistości. Z chwilą, gdy kryzys gospodarczy złagodnieje, odpływ ten może spotęgować się bardzo wyraźnie i może zacząć przynosić Państwu bardzo poważne szkody.

Na czem ta szkoda będzie polegała? Przedewszystkiem na ucieczce sił fachowych, a następnie na płynności stosunków w zakresie obsad personalnych. Zagroza sytuacja, w której służba państwowa może być traktowana

jako tymczasowe „zaczepienie się“ (np. po uzyskaniu dyplomu lub po stracie jakiejś posady prywatnej) dla wy czekania dobrej okazji, dla nawiazania stosunków, dla przetrwania złej sytuacji itp. W tych warunkach szkolenie urzędnika, selekcja jakościowa, zapewnienie ciągłości personalnej, nawarstwianie się doświadczenia i fachowości będzie w machinie państwowej wysoce utrudnione. Urzędnik, pół duszy oddający swej służbie, a drugą połową uwikłany w penetracje „terenu“ pod kątem „upolowania“ lepiej płatnego lub wogóle lepszego stanowiska, taki urzędnik napewno nie może stanowić ideału typu psychicznego w tym zakresie.

Zagadnienie, którego tutaj dotykamy, nie należy, rzecz oczywista, ani do prostych ani do łatwych. Rywalizacja warunków posady prywatnej lub stanowiska w zawodzie wyzwolonym z warunkami posad państwowych istniała zawsze. Na jej to podłożu rozdziły się koncepcje zerwania z szematyzmem uposażeń i opłacania urzędników wedle szacunku ich wartości (np. dawna a częściowo jeszcze i obecna polityka kontraktów, opłacanie tzw. fachowców w przedsiębiorstwach państwowych, wyodrębnionych z administracji ogólnej: rozpowszechnione dość szeroko dodatki wzgl. remuneracje itd.). Jednakże na tej drodze rozwiązania tych zagadnień znaleźć się nie da.

Cóż pozostaje? Pozostaje to, co zawsze stanowiło — obok niewatpliwiej satysfakcji duchowej, związanej ze służeniem Państwu — moment wyrównawczy w bilansowaniu szans życiowych: stałość stosunków prawnych i materialnych na służbie państwowej. Określoność warunków egzystencji, poczucie jej bezpieczeństwa i trwałości w znanych ramach prawa i kalkulacji finansowej niwelowało skutecznie siły atrakcyjne innych zawodów lub działów pracy i pozwalało osiągać należyte, niejednokrotnie bardzo dodatnie rezultaty w zakresie doboru i ciągłości personalnej w służbie państwowej. Obecnie warunki te de facto nie

istnieją. Po trzynastu latach niepodległości warunki egzystencji urzędniczej w Polsce w roku bieżącym zostały bardzo silnie podminowane na wszystkich niemal punktach: obniżono niezwykle dotkliwie płace, postawiono denerwujące znaki zapytania nad prawami emerytalnymi, nad ważkimi postanowieniami pragmatyki itd. Nic dziwnego, że ujawnił się prąd ku ucieczce ze służby państwowej, dziś może jeszcze niezbyt groźny, ale dynamicznie niewatpliwie bardzo niepokojący.

Ten objaw absolutnie nie powinien być lekceważony. Wręcz przeciwnie, powinien on wywołać jak najgłębszą, żywą refleksję. Przed naszą organizacją państwową leżą ciągle jeszcze bardzo wielkie i bardzo trudne zadania i zgoda nie jest obojętne, jakimi siłami personalnymi będzie Państwo te zadania rozwiązywać.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

W prasie zawodowej czytamy...

W „Poczcie“ pos. J. Stangreciak w następujący sposób przedstawia stosunki, wywołane przez oszczędności w dziedzinie pomocy lekarskiej dla pracowników państwowych:

Czy, pomijając nawet względy humanitarne, zastanowiono się w tym wypadku, że oszczędność tego rodzaju nie kalkuluje się handlowo również

Sądźmy, że nie, bo: projektowane oszczędności w niedostatecznym już i obecnie budżecie państwowej pomocy lekarskiej, powodując nieuchronne załamanie się planowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych, zostaną w szybkim tempie i z poważnym nadatkiem wessane w formie strat jakie ponieśże aparat państwowy przez:

zwiększenie się ilości chorych funkcjonariuszów państwowych;

przedłużenie się czasokresów niezdolności do służby z powodu źle leczonych niedomagań;

przyrost przedwczesnych zgonów, jako skutek braku funduszy na racjonalne leczenie chorego, np. klimatyczne, z czego niewątpliwie, przynajmniej częściowo, przyrost przedwczesnego wyplacania zaopatrzenia emerytalnego dla rodziny zmarłego, wreszcie

przyrost przedwczesnie wyplacanego zaopatrzenia emerytalnego z powodu zwiększonej ilości wypadków przedwczesnej, stałej niezdolności do służby, jako nieuniknionego skutku wadliwie działającej pomocy lekarskiej.

Tyle z „handlowego“ punktu widzenia.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 7 lutego do soboty 13 lutego b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Lyczakowska 57. 2) A. Dorżawetza, pl. Teodora 3. 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. 4) S. Haya, Kółkajata 12. 5) J. Kanińskiego, Leona Sapiehy 5. 6) R. Kurzoka, Krakowska 26. 7) J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. 8) A. Markowicza, Zybkiewicza 50. 9) R. Margulies, Żółkiewska 82. 10) P. Mikołascha 1. 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18. 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów, 15) B. Scheinbacha, Grodecka 30. 16) S. Sommersteina, Janowska 2. 17) E. Sussmana, Kurkowa 5. 18) O. Teneckiego, Zielona 33. 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71. 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12. 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Zeromskiego.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok III.

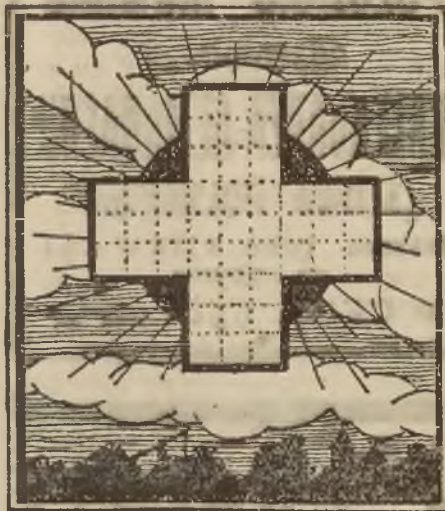
Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr 6.

1. NA KRZYŻ.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

W kratki niżej podanej figury należy wpisać litery w ten sposób, aby czytane poziomo i pionowo dały trzy dziewięćogłoskowe wyrazy.



Znaczenie wyrazów:

1. Władca w Indiach Wschodnich. 2. Narodowy taniec hiszpański. 3. Konni-
ca.

Janek Fidejko.

2. NASZA ELITA.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

W wyniku ciągnięcia premjówki Loterii Państwowej w dniu 1 lutego 1932 roku nagrody otrzymają:

H. Mokrzycka	Nr. 61234 zł. 50.000
H. Górawska	Nr. 56786 zł. 45.000
O. Miodowiczowa	Nr. 10119 zł. 40.000
Z. Łakomska	Nr. 11343 zł. 35.000
X. Zytomierska	Nr. 06984 zł. 30.000
J. Lanżanka	Nr. 01534 zł. 25.000
D. Herbstmanówna	Nr. 22379 zł. 20.000
Z. Chorzyńska	Nr. 14539 zł. 15.000
M. Przybyłówna	Nr. 28294 zł. 10.000
R. Eskeles	Nr. 31322 zł. 5.000
J. Progułska	Nr. 34355 zł. 4.000
O. Szymonowicz	Nr. 37381 zł. 3.000
Z. Dadejówna	Nr. 04142 zł. 2.000
K. Szumowska	Nr. 43443 zł. 1.000
I. Lewicka	Nr. 46471 zł. 900
J. Jaworska	Nr. 49503 zł. 800
S. Sokółowska	Nr. 52536 zł. 700
J. Rutkowska	Nr. 55563 zł. 600

Podziękując się powyższą radością naszą z ogółem Czytelników jednocześnie k muniemy: Nagrody można odebrać osobiście (konieczne!) u kierownika działu, przyczem każda z „szczęśliwych” w drodze wyjątkowej może zamienić wygraną gotówkę na równoważycielski Kalendarz z Almanach „Słowa Polskiego”, o ile tylko... dopatry się sensu w niniejszym zadaniu. A nie daleko go trzeba szukać. Jedną kolumną cyfr go w zupełności wyjaśni.

Janek Reiss.

3. O DOWCIP CHODZI.

(Za poprawny układ 7 punktów).

W jednym z poprzednich numerów działu zwróciliśmy się do Was, mili szanowni, z apelem o nadesłanie nam zadań swego układu. Przyczem zaznaczyliśmy, że nie pragniemy zadań wyszukanych o encyklopedycznych trudnościach i... błędach. Ot takie, na jakie każdego z Was stać.

W związku z powyższym otrzymaliśmy szereg niejednokrotnie bardzo udatnych zadań, które oczywiście w miarę miejsca z przyjemnością wykorzystamy. Zwłaszcza że większa część tych zadań wykazuje wiele zalet oryginalności i pomysłowości ze strony ich autorów. Kilka nawet jest bardzo wartościowych. Jak to zresztą już przewidywaliśmy w słowach apelu.

Tym razem zwracamy się do Was w innej sprawie. Wprawdzie chodzi nam podobnie jak i poprzednio o za-

dania własnego waszego układu. Ale... i w tym właśnie sek. O dowcipne zadania. Żarciki, fraszki, figielki i inne łamańce.

Ano spróbujcie. Za dwa najdowcip-

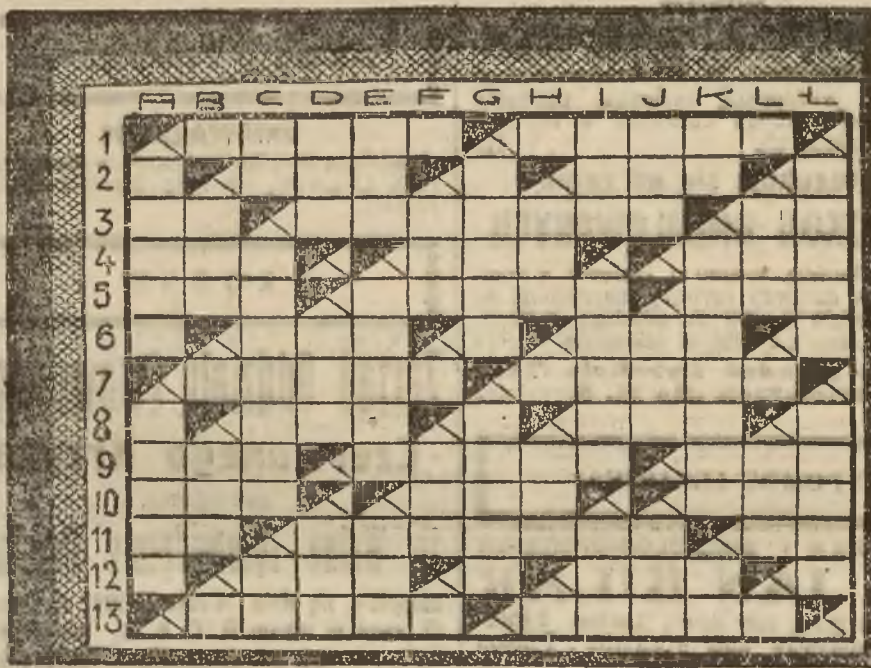
niejsze zadania ofiarujemy dwie równie dowcipne nagrody: Korneja Makuszyńskiego „Człowiek znaleziony w nocy” oraz Zygmunta Nowakowskiego „Przyładek Dob. i Nadziei”.

4. SPRÓBUJcie BEZ ENCYKLOPEDJI.

(Za rozwiązanie 4 punkty).

Dotychczasowe nasze krzyżówki miały tę zaletę, że... nie można ich było rozwiązać bez pomocy encyklopedji. Wprawdzie okoliczność ta, zdaje się, nie sprawiała rozwiązującym

specjalnej przyjemności, chyba znajomym autorom... mimo to wypada nam do nich powrócić. Na złość wszystkim Czytelnikom. (Nie tak źle — przyp. zec.).



Znaczenie wyrazów:

Poziomo. 1B. Męskie imię żydowskie. 1H. Świadek. 2C. Skorupiak, wspak. 2I. Gatunek wierzby. 3A. Przyimek, wspak. 3D. Rodzaj jamigłówek. 3L. Ton. 4A. Dawna broń. 4F. Tuzy. 4K. Powieść Kiplinga. 5A. Król węgierski. 5E. Góra na Ceylonie. 5K. Zamek w l. mm. 6G. Imię artysty filmowego. 6I. Ton. 7B. Legendarny król Krety. 7H. Miasto na Litwie. 8C. Narodowość. 8I. Pęk włosów. 9A. Rzeka w Rosji. 9E. Forteczka w Arabii. 9K. Szlak kolejowy. 10A. Pierwiastek chemiczny. 10F. Narząd zmysłu. 10K. Miasto we Włoszech. 11A. Symbol pierwiastka chem. 11D. Ruczaj górski. 11I. Litera fonetycznie, wspak. 12C. Zwierzę. 12I. Dopływ Dunaju. 13B. Sprzęt rybacki. 13H. Zwolennik jednej z szkół filozoficznych.

Pionowo. A2. Lichwiarz wiejski w

Rosji. A8. Meteoryczny kamień ognisty. B3. Miara używana w rolnictwie. B9. Żaloba. C1. Przeciwnik Lutra, fonet. C4. Następca Mahometa jako władza świecka. C12. Zaimek. D1. Uderzenie, cios. D6. Zaimek wskazujący. D11. Skok, inaczej. E1. Okres czasu. E5. Drzewo flaszowe. E11. Imię żeńskie. F3. Plaż. F9. Dawniej był w modzie. G3. Wschodni wiatr wzrotnikowy. G8. Rodzaj chaty tatarskiej. H3. Unosi się w powietrzu. H9. Waż. I1. Skurecz mięśni twarzy. I5. Król Palalputry. I11. Imię męskie. J1. Imię żeńskie. J6. „Oto”, inaczej. J11. Zaimek, wspak. K1. Moneta rzymska fonet., wspak. K4. Zbórka. K12. Litera grecka fonet. L3. Rzeka w Polsce. L9. Imię żeńskie, zdrobniale. L2. Imię męskie. L8. Napój wyskokowy z kumysu.

Teodor Fidejko.

Rozwiązanie zadań z bieżącego numeru należy nadsyłać do 19 lutego br. włącznie. Obowiązuje data stempla pocztowego.

Wszelką korespondencję dotyczącą działu rozrywkowego należy adresować: „Słowo Polskie”, Lwów, ul. Zimorowicza 15. Rozrywki umysłowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 4.

1. Jako przykład. Jaka praca — taka płaca. Wyrazy pomocnicze: Jak, Aja (pomyłka autora; wł. nazwa Alia), kał, cap, ara, Pac.

2. Litera nocet. Kos — kłos, Ada — Aida, gaz — glaz, Bur — gbur, gad — grad, auto — autor, kra — Skra, Warta — wartka, rak — irak.

3. Kto ułoży? Na nasz apel nadesłano nam szereg zadań, z których bardziej udatne zamieściliśmy na łamach działu. Po nieważ niektórzy nadesłali po kilka zadań, zaznaczamy, że tylko jedno uważamy za konkursowe (najlepsze) i za jedno zaliczamy punkty (7).

4. Nasz doby znajomy. Norbert Ochs. Wyrazy pomocnicze: Nowina, pokoje, Narcyz, Wróbel, szereg, Korab, stroić, drogic, płacze, słuchy, prymus.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

22. WP. Z. Łakomskiej ofiarowała redakcja A. Słonimskiego „Walki nad Bzdurą” za specjalnie pomysłowe i udatne zadania nadesłane dla działu rozrywkowego.

23. WP. St. Sokółowskiej. R. Klimczakowi wysłano stosownie do życzenia po jednym egzemplarzu E. Glyn „Lord i jego sekretarka” oraz J. Galswarthy’ego „We dworze”.

24. WP. J. Andrówski. Zaliczyliśmy zarówno p. Jak innym Czytelnikom po 11 punktów, o ile rozwiązanie nadesłali w oznaczonym terminie. Sprawa przesunięcia terminu to oczywiście „lapsus” (podobno korektor się zakochał, jak twierdzi jedna z Czytelniczek).

25. WP. J. Progułska. Tym razem to się Szp. pomyliła, Z „rafi” rzeczywiście można „zrobić” France’a. A jak? To nie zagadka tylko... No, bo proszę tylko zauważyć: Do wyrazu „rafa” dodajemy (w myśl warunków zadania) wyrazy „nie” i „nie”, odejmujemy „ani”, robimy hokus-pokus i po przestawieniu liter powstaje (z grobu) France...

26. WP. St. Sok. Nie chcemy p. urazić, ale zdaje się, podobne zadania już gdzieś wdziliśmy.

27. WP. N. Ochs. Zadania, niestety, ze względów zasadniczych (osobistych) zamieścić nie możemy.

Kącik szachowy.

Wynik międzynarodowego konkursu „Polskiego Zadaniowca” za samomat w 2 posunięciach.

ZADANIE L. 83.

K. A. L. Kubbel, Leningrad.
I. nagroda.

Czarne: Ke3, Wg5, G:c1, e4; S:a2, g7; P:b4, b7, c3, e6, g4, h5; (12).

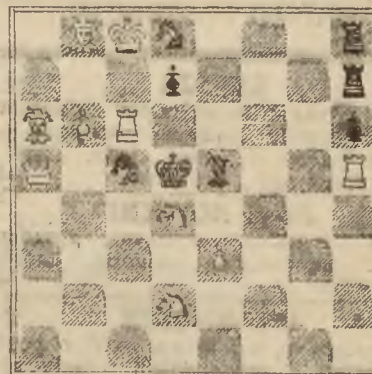


Białe: Ka5, Hd5, W:g3, h2, G:c1, f3, S:d3, e2, P:a1, b6, c3 (11).
Samomat w 2 posunięciach.

ZADANIE L. 84.

Marjan Wróbel, Warszawa.
II. i III. nagroda ex aequo.

Czarne: Kd5, W:h7, h8, G:c5, S:c5, d8, P:d7, h6; (8).



Białe: Kc8, Ha5, W:c6, h5, G:a6, b8, S:d2, d4, P:b6, e3; (10).
Samomat w 2 posunięciach.

ZADANIE L. 85.

O. Votruba, Vraž. (Czechy).
II. i III. nagroda ex aequo.

Białe: Kb1, Hc1, Wa2, a4, Ga6, g7, S:d4, d5, P:f3; (9).
Czarne: Kd3, W:f1, h1, Se4, P:d2, e2, f2, i4, h2; (9).
Samomat w 2 posunięciach.

Wzmianki zaszczytne otrzymali: J. Toth (Budapeszt), H. Brixi (Wiedeń), R. Svoboda (Praga). Pochwały otrzymali: R. Svoboda, J. Gottfried (Łódź), N. Schächter (Borszczów), O. Votruba (Czechy). Na konkurs nadesłano 43 prac, z tego 22 z zagranicy.

Termin nadsyłania rozwiązań powyższych zadań upływa dnia 22 bm.

Uwaga: W zadaniu L. 82 (Horak) na polu a8 ma być czarny Goniec, jak zresztą z notacji wynika.

WIADOMOŚCI.

Na walnym zebraniu Sejmiku Pierwszego Strażackiego Klubu szachowego „Hełm” we Lwowie wybrano zarząd w nast. składzie: Prezes Wł. Samoczko, zast. Bolesław Szczygiel, sekretarz W. Kuliszkiwicz, skarbnik R. Lipiec, bibliotekarz T. Sawicki, gospodarz F. Cieślak, kom. rew. Chojnacki K. i A. Martyka.

W dniu 14 stycznia br. rozpoczął się turniej o mistrzostwo klubu z udziałem 16 osób.

TABELA ROZWIĄZUJĄCYCH.

1. Z. Gaklikówna 29 pkt. 2. H. Herzman 27 pkt. 3. S. Gold 24 pkt. 4. St. Szyling 23 pkt. 5. E. Pomohaczy 22 pkt. 6. M. Ferens 20 pkt. 7. L. Perlberger 13 pkt. 8. T. Koperski 12 pkt. 9. L. Dymiński 11 pkt. 10. M. Knietowicz 11 pkt. 11. L. Jurkiewicz 11 pkt. 12. W. Jaciuk 9 pkt. 13. M. Zubrzycki 7 pkt. 14. dr. St. Pilszak 6 pkt. 15. P. Pancek 5 pkt. 16. J. Podszady 4 pkt. 17. K. Ritter 4 pkt. 18. B. Dworski 2 pkt.

Po rozwiązaniu zadań L. 80 i 81 podamy wynik konkursu za miesiąc styczeń br.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

WSTĄPI PRZEKONAJ SIĘ!

Kapy - firanki ręcznej roboty od zł. 11, koronki 9 gr., tabletki 28 gr., brokaty od zł. 780. Ceny zdumiewająco niskie Wytwórnia Freilich Lwów, Sykstuska 21. 261

FORTEPIAN

marki światowej, krotki, krzyżowy - płyta pancerna, strój kamertonowy, oryginalny, gwarantowany - wyjątkowa okazja 1900 zł. sprzeda Skleniarski, Kopernika 26. 410

ŁÓŻKA

i Materace oraz meble wszelkiego rodzaju poleca obecnie naitaniej na raty **Stell i Ska**, Lwów, Kazimierzowska 28. 273

SAMOCHOŃ

Lancia ostatni model, limuzyna luksusowa 6-cio osobowa w doskonałym stanie - do 130 km. na godzinę - okazynie do sprzedania. Informacje z grzeczności w biurze Targów Wschodnich, Lwów, Bielowskiego 5 tel. 5-37. 407

KAMIENICE

nowe, przedwojenne, rentowne. Wille z ogrodami. Parcele we wszystkich dzielnicach korzystnie sprzedaje Centralna Agencja Kopernika 14. 336

NIEMA WINA NAD WĘGRZYNA

po powrocie z Węgier oferuje szamordner arom. zł. 35 - 650, Tokaj Szamordner zł. 5. - do 8. - Tokajskie słod, zł. 8. - do 10. - Stare Tokaje zł. 12. - do 24. T. Cieśliński Przemyśl-Lwów, 3 Maja 5. 433

KRZESEŁKA

Biedermayrowskie z Korzenia orzechowego, rzadka okazja ceny sprzeda stolarnia, Turcka 1. Meble antyczne w najgorszym stanie odnawiam po najniższych cenach Sobolewski. 420

POSAD POSZUKUJA

LEPSZA

służąca, Polka z długoletniemi świadectwami, samodzielnie gotująca, poszukuje posady do jednej lub dwu osób. Listy do Administracji pod „Antonina”. 403

Prof. NOWICKI

dypłom. kapelmistrz z rutyną, poszukuje zajęcia: prowadzenie orkiestr, chórów, Niemcewicz 24. 409

WE DWORZE

lub leśniczówce, w zdrowej okolicy poszukuje pokoju z utrzymaniem. Otiery pod: „Calme” Administracja Słowa. 418

EKONOM,

Polak, lat 22, z wielką praktyką gospodarczą plantator buraków cukrowych, chodowca koni, bydła i trzody, zatrudniony pasiecznik poszukuje posady na wikt lub na ordynarię. Smarzewski, w Kozówce, p. Proszowa k. Tarnopola. 421

RUFUS KING. 29)

„Pieniądze, albo życie“

(MURDER DE LUXE.)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Ale przecież w tych warunkach nie możemy zabierać z sobą gości — jęknęła Karolina.

— Zawrócić też nie możemy — rzekł energicznie Barry — bo inaczej Michał Thrumm spostrzeżyłby się, co się święci. Dla dobra Billingsa musimy się jakoś pogodzić z sytuacją.

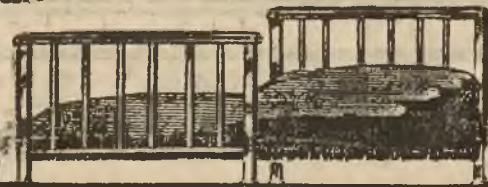
Sytuacja zaś była tak fantastyczna, że żadne z wtajemniczonych nie zdołało zdać sobie sprawy z całej jej grozy. Każdy człowiek czuje się osobiście zabezpieczony przed losem wierzy w głębi serca, że to, co spotyka innych, jego nie może nie ominąć. Taka już jest natura ludzka. Z drugiej strony, duża ilość ludzi daje poczucie większe go bezpieczeństwa.

W Karolinie odezwała się znów odważa, odziedziczona po przodkach z Nowej Anglii.

Barry ma rację — poparła siostrzenicę. — Damy sobie jakoś rade.

Antoni wyglądał tymczasem przez

254



WYTWÓRNA MEBLI ŻELAZNYCH i MOSIĘZ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15 TELEF.: 47-92

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓZNIONY
NA D.W.M. W DOZNAWU
WIELKIM SREBRNYM



MIESZKANIA

KOMFORTOWY

pokój umeblowany z niekrepującym wejściem dla przyjeźdnego pana poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia pod „Gero”. 346

POKOJE

kawalerskie jedno i dwuosobowe do wynajęcia. Pełny komiort, centralne ogrzewanie. Zadwórzeńska 25. Garsoniera dwupokojowa, przedpokój, łazienka, centralne ogrzewanie, gazowa kuchenka w łazience Zadwórzeńska 25. 419

Poszukuje się od zaraz

2 POKOJE UMEBLOWANYCH

z używalnością kuchni i łazienki z komfortem w dzielnicy zdrowej, najchętniej na przedmieściu w wili dla młodego małżeństwa z 2-letnim dzieckiem.

Oferty składać Dyrekcja Teatrów Miejskich dla M. S. 422

POMOC LEKARSKA

AKUSZER I GINEKOLOG-OPERATOR

Dr. JAN KILAR

ordynuje przez cały dzień. Lwów, Sapiehy 89 naprzeciw kina „Grażyna”. Telefon 15-62. 161

Dr. Zofja Wepper

Kosmetyka lekarska od 12-1. Chor. skórne i wener. od 3-4. Janowska 26, tel. 25-19. Chirurgia estetyczna, leczenie zylaków. Elektrokoagulacja. 430

PARYŻANKA,

rutynowana specjalistka-masażystka robi masaż twarzy. Cena 3 zł. Maseczki odmładzające. Uczę masować, pielęgnować, szminować i leczyć urodę, oraz gymnastycę amaigrissante. M-me Jane Renault, Administracja. 427

Inserujcie w „Słowie Polskim“

NAUKA I WYCHOWANIE

RODO WITA

Wieszka wykształcona udziela lekcji konwersacji włoskiego, francuskiego, Chorążczyzny 24 II. oficyjny. 417

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM

skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, na imię Stanisław Józef Pryjma. 416

RÓŻNE

Zarząd Oddziału Lwowskiego Czerwonego Krzyża

zawiadamia,

że Walne Zgromadzenie Oddziału

odbędzie się dnia 14 lutego 1932 r. o godz. 11. rano w lokalu P. C. K. ul. Bielowskiego 6/1. p., z następującym porządkiem dziennym: 415

1) Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia, 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie z działalności oddziału za rok 1931, 4) Sprawozdanie kasowe i bilans za rok 1931, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) Preliminarz budżetowy za rok 1932, 7) Wybory członków Zarządu Oddziału, 8) Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Okręgu, 9) Wnioski Zarządu i członków.

Sekretarz: Bartłomiej Marja mp. Dr. Szumski Jan mp.

Czytajcie „Słowo Polskie“

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmujemy wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza I. 6
Telefon 48-25. 309

Pozostało niewiele egzemplarzy

KALENDARZA-ALMANACHU „SŁOWA POLSKIEGO“

Jeszcze tylko kilka dni do nabycia.

CENA 1.50. zł.

W podróży

w hotelach, czytelnich, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

SŁOWO POLSKIE

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej od zł. 2'50

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
LWÓW, ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

Czyniąc zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „SŁOWIE POLSKIM“

luk na szary mur gęstej mgły osłaniający szalenie horyzont i morze, myśląc, że niebo spuściło naumyślnie na „Morganę“ kurtynę.

Bo przecież morderca mógł się znajdować wśród gości lub wśród załogi.

ROZDZIAŁ VIII.

Na morzu.

Mgła otuliła świat nieprzeniknionym woalem. W krótkim promieniu widać było naokoło „Morgany“ falowanie wody, ale dalej okazała się tajemnica i niebezpieczeństwo.

— W taki dzień nie wyrusza się na wycieczkę przyjemnościową — rzekł kapitan Wickstrom do Antoniego, który przyszedł do niego na mostek. — Niech diabli wezmą tę mgłę. Nigdy się do niej nie przyzwyczaję. Syrena zgrzyta mi po nerwach. Brr! To jest dla mnie głos trwogi, wołający w niewidzialną przestrzeń — wskazał ręką na mgłę takim gestem, jakby ją chciał postrzepić — żeby nas nie dotykała. To nie jest ostrzeżenie, to jest błaganie. Mgła mnie pęta i dławii. We mgle czuję się prawie tchórzem. Mgła jest jak miękkie, jedwabne fałdy kobiecej sukni, a taka niebezpieczna...

Stał koło balustrady, wielki i potężny, wbijając się twórczo, niebieskimi, przenikliwymi oczami w szarawe morze mgły, z której każdej chwili mogła

się wynurzyć ciemna masa obcego okrętu i zetrzeć się ze śmiertelnym trzaskiem i zgrzytem z „Morganą“.

Antoni uświadomił sobie, że niema prawa obciążać duszy kapitana nową troską. A już, już o mało mu nie powiedziało o niebezpieczeństwie grożącym statkowi z innej strony, chociaż nie przydałoby się to absolutnie na nic.

— Ta mgła pierzchnie — rzekł Wickstrom, odrywając z ociąganiem oczy od białych ciemności i zwracając je na Antoniego. — Dłużej niż dwie godziny nie potrwa, a potem będzie cisza. A potem — wzruszył barczystymi ramionami. — Kto wie? Zdaje się, że będzie burza. Dziś rano barometr opadł — a teraz znów się powoli podnosi.

— To chyba dobry znak? — zapytał Antoni.

— Nie, bo pewnie dużo się nie podniesie. Podniesie się trochę i znów opadnie.

Wyciągnął przed siebie ręce i zataczył koło, mające oznaczać ogół wszelkich morskich kłesk. Głos jego brzmiał cicho, ponuro i złowrogo.

— Czy powtórne opadnięcie barometru wróży niepogodę?

— Niepogodę? — kapitan był zdumiona kolosalną ignorancją Antoniego. — Huragan, proszę pana.

Huragan — to straszne słowo, zdolne zmrozić serce nawet wilka mor-

skiego. Antoni pomyślał mimochodem, że gdyby nie wyjątkowy cel wyprawy, kazałby zaraz zawrócić do portu i odłożyć wycieczkę do lepszej pogody. Przypuszczał, że kapitan Wickstrom tylko na to czekał, ale omylił się.

— I jużby zawrócić teraz nie było można — rzekł kapitan. — Chyba, żeby się przejaśniło. Wpłynąć do przystani po omacku, pomiędzy tyle statków. Niech Bóg broni!

— Ale jeżeli się wyjaśni — zauważył Antoni — to niebezpieczeństwo mi nie i nie będzie potrzeba wracać.

— Możemy mieć huragan.

— Ale może do rana wytrzyma, kapitanie?

— Może wytrzyma, a może nie wytrzyma.

— W takim razie poproszę pana, żebyśmy popłynęli wzdłuż wybrzeża do Westhamptonu, a potem wyszli dziesięć mil na morze. Nie idzie o bardzo dokładne miejsce. Musimy być tam o północy, a jeżeli pośpieszymy się, to będziemy krażyli do tej godziny. Nie mogę panu narazie powiedzieć, jaki mam cel w tej wyprawie.

— Byliśmy na miejscu o czterech dzwonkach.

— Zdaje mi się — rzekł Antoni, zwracając dyplomatycznie rozmowę na inne tory — że trochę się oziębiło.

(C. d n)